No. 32 — IX rocznik. — 1867

Redaktor odpowiedzialny
Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracya i ekspedycya: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyi: Plac Wilhelmowski No. 4.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątnych.
Egzemplarze pojedyncze sprzedają się w eksp. po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (inseratów):
1 wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłem.)

Listy
do redakcyi, administracyi ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Piątek, 8 lutego 1867.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 5 guldenów, w Niemczech 3 tal. 12 sgr., w Francyi 18 fr., w Anglii 1 f. szt w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 26 sgr. w Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 6 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzien. Poznańskiego.

Rękopisma
nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone.

AGENTURY DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Wrocławiu: **Kary & Przedecki**, Schuhbrücke 7 i **Jenke & Sarnighausen**, Junkerstrasse 12. — W Lwowie: **T. Kochański**, plac Maryacki L. 361. — W Szwajcaryi: **Haasenstein & Vogler** w Bazylei. — W Paryżu (przyjmują przedpłatę:) **Librairie du Luxembourg**, Rue de Tournon No.16 i **Mr. L. Pieński**, 14 Rue Commines. — W Brukseli: **Dubois**, directeur des salons de lecture Galerie de la Reine 10. — W Londynie: księgarnia **H. Bender**, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Agentury do przyjmowania ogłoszeń**: Na całą Francyą w Paryżu: pp. **Havas, Laffite, Bullier & Comp.** Place de la Bourse, nr. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie n. M. i Wiedniu: **Haasenstein i Vogler**. — W Lipsku: **Eugeniusz Fort**

POZNAŃ, 7 lutego.

Przesilenie gabinetowe w Wiedniu trwa dotąd a co z niego wyniknie, grubą mgłą jeszcze osłonięte tak, że niepodobna dziś już stanowczo rozstrzygnąć, czy o zmianę osób, czyli też o zmianę systemu dotychczasowego chodzi. O ile jednakże z doniesień dziennikarskich wnosić można, zdaje się niestety zanosić znowu na zupełny zwrot w polityce wewnętrznéj austryackiéj, zwrot, który jak najsmutniejsze musiałby dla monarchii rakuskiéj przynieść owoce a może i popchnąć ją do upadku. Czy p. Beust, którego wpływ obecnie u dworu jest podobno wszechmocny, propagować będzie dualizm, czy nareszcie, chcąc zjednać sobie Galicyan, pochwyci myśl tryady, o któréj obszernie w swoim czasie rozpisywaliśmy się w Dzienniku, w każdym razie napotka niewątpliwie na silną opozycyą tak Czechów i innych ludów słowiańskich, jak i Polaków w Galicyi, których obowiązkiem będzie iść ręka w rękę z pobratymczemi szczepami. Chwilowo nie odezwały się jeszcze dzienniki galicyjskie z programem dalszego działania, oczekując zapewne, aż się sytuacya wyjaśni. Z listu przecież korespondenta naszego lwowskiego, oraz z kilku uwag Czasu i Gazety Narodowéj, przebija wyraźne rozczarowanie i obawa, by nadzieje Galicyi nie zostały znów zawiedzione. Politik pragska idzie daléj i wręcz zapowiada, że Czesi z programem pana Beusta nic wspólnego mieć nie chcą i do „rady szczuplejszéj“ delegatów swych wysyłać nie myślą, sprawy zaś czeskie przez sejm załatwiać będą wprost z koroną. Nie małéj wagi, wśród obecnego mianowicie położenia, jest nowina, którą nam korespondent nasz pragski przesyła, o chęci Madziarów porozumienia się z Galicyanami i Czechami, by się wzajemnie zabezpieczyć przeciwko zachciankom tak rosyjskim jak niemieckim. Życzylibyśmy sobie jak najmocniéj, by doniesienie to urzeczywistniło się.

Ważną, jeżli się potwierdzi, i niejako w związku ze zmianą gabinetu wiedeńskiego wiadomość podaje Koeln. Ztg w korespondencyi z Paryża. Rząd cesarza Napoleona miał się porozumieć z Rosyą i Austryą — któréj minister wszechwładny p. Beust mocno się skłania w sympatyach swych do gabinetu petersburgskiego — by odtąd, porzuciwszy przyjazną Turcyi politykę pana de Moustier, wspólnie z dwoma wspomnionemi mocarstwami zażądać od Wysokiéj Porty jak najszerszych koncesyi dla jéj poddanych Chrześcian, mianowicie cofnięcia załóg z wszystkich twierdz serbskich, niewyłączając Białogrodu i nadania Kandyotom zupełnie odrębnego zarządu. Niespodzianką tą powitać zamierza cesarz członków ciała prawodawczego i senatu na dniu 14 bm. Wiadomość ta, powtarzamy, wymaga potwierdzenia.

Sejm pruski zamknięty będzie, jak nam donoszą, dopiero w sobotę.

Modły za Kościół w Zaborze rosyjskim.

W zeszłą niedzielę odczytano we wszystkich kościołach archidyecezyi gnieźnieńskiéj i poznańskiéj następujący okólnik arcypasterski księdza Mieczysława hr. Ledóchowskiego:

W dniu 29 października zeszłego roku Ojciec św. na uroczystym konsystorzu wynurzył przed całym chrześcijańskim światem swą głęboką boleść z powodu niesłychanego i gwałtownego prześladowania, jakiemu Kościół Boży obecnie podlega w sąsiedniém nam Królestwie Polskiém i cesarstwie rosyjskiém. Wspomniawszy szczegółowo o niektórych ciosach, zadanych tamże nienaruszonym prawom prawdziwéj religii i wiary naszéj, a zapowiadając na późniéj obszerniejsze wykazanie innych gwałtów, opłakuje Ojciec ś. tę wielką niesprawiedliwość, która na niewinnym Kościele karze pojedyńczych osób przekroczenia. Przytém ponawia Jego Świątobliwość dane już wielokrotnie upomnienia wszystkim wiernym, i zaklina ich, a mianowicie duchownych, aby z oburzeniem odpychali od siebie bezbożne zasady rewolucyi, ulegali władzom nad nimi przełożonym i dochowywali im wierności i posłuszeństwa w tém wszystkiém, co się nie sprzeciwia prawom Boskim i kościelnym.

Następnie Ojciec ś. oświadcza gorące swe życzenie, aby potężny monarcha, który rosyjskiém państwem włada, rozważywszy, że katolicka wiara i jéj zbawienna nauka są najmocniejszą podstawą cesarstw i królestw, i że się najskuteczniéj przyczyniają do ustalenia pokoju i szczęścia nawet doczesnego ludów, raczył skłonić się do słusznych życzeń Jego Świątobliwości, i użyć swéj najwyższéj powagi, aby w całéj rozległości jego obszernego państwa Kościół katolicki i ci, co do niego należą, odetchnęli nakoniec po tylu klęskach i otrzymali z tak upragnionym pokojem wolność wyznawania swéj wiary.

Nakoniec Ojciec ś. do modlitwy temi słowy wzywa: „Nie przestawajmy prosić i błagać w pokorze i skrusze serca naszego, przez ciągłe i gorące modły, Pana bogatego w miłosierdzie, aby wejrzał łaskawém okiem na swą spuściznę, aby pospieszył na pomoc ludowi swemu, aby osłonił, wsparł i bronił Boską swą prawicą ten katolicki Kościół, burzami ze wszech stron miotany, tylu nieszczęściami nawiedzany, i aby go nakoniec udarował upragnionym pokojem i zwycięztwem.“

Idąc za wolą Ojca ś. i potrzebą własnego Naszego serca, przyciśnionego widokiem niedoli i cierpienia wiernych w naszém pograniczu, poczytujemy sobie za powinność Naszę, wezwać duchowieństwo i owieczki obu Naszych archidyecezyi do połączenia swych gorących modłów z modłami Głowy ś. Kościoła i Naszemi, na intencyą powyżéj wskazaną.

Wezwawszy przeto Imię Pańskie, rozporządzamy niniejszém, co następuje:

1) Wszyscy kapłani, sprawujący Najświętszą Ofiarę w obrębie Naszych archidyecezyi, odczytywać będą aż do dalszego rozporządzenia w każdéj Mszy św., w dniach, w których rubryki dozwalają, po kolekcie „pro Papa“, kolektę „contra persecutores Ecclesiae“.

2) We wszystkie niedziele i dni świąteczne, po kazaniu, modlitwie za Ojca ś. i modlitwie powszechnéj, ksiądz z ambony wraz z ludem odmówi jedno Ojcze nasz, jedno Zdrowaś Marya i jedno Chwała Ojcu itd.

Aby zaś wierni wiedzieli, w jakim celu do téj modlitwy są wezwani, odczytany będzie list niniejszy z kazalnicy w pierwsze święto po jego odebraniu, bez żadnych dalszych uwag albo rozbioru jego treści.

Błogosławieństwo Pana Naszego Jezusa Chrystusa niech spływa obficie na JMks. rządzcę i lud wierny jego pieczy powierzony.

Dan w Poznaniu, dnia 18 stycznia 1867 r.

Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański
Mieczysław.

Z rozkazu
Jego Arcybiskupiéj Mości,
Ks. Maryański.

Okólnik.
Nr. 113.

Jednocześnie wydał ksiądz Marwicz, biskup chełmiński, list pasterski treści następującéj:

Jan Nepomucen, z Bożego zmiłowania i ś. Stolicy Apostolskiéj łaski, biskup chełmiński, doktor ś. teologii itd., wszystkiemu wielebnemu duchowieństwu dyecezyi chełmińskiéj, swym w Chrystusie ukochanym synom pozdrowienie i pasterskie błogosławieństwo.

Kiedym 29 września 1861 r. musiał podnieść mój głos pasterski, aby moich dyecezan uwagę zwrócić na niebezpieczeństwa czasu owego, aby ich przed nieszczęsnemi usiłowaniami ostrzegać, i aby nakazaną prawem Bożém wierność poddanych ku swéj zwierzchności ich sercu polecić, mógłem w duchu przewidzieć, że wzburzenia polityczne, powstałe w kraju sąsiednim, bardzo ciężkie skutki za sobą pociągną.

Odtąd przecież zaszłe wypadki przewyższyły te obawy w tak wysokim stopniu, że z opłakaną rzeczywistością najczarniejsze nawet obrazy równać się nie mogą; bowiem zwycięzca nie wzdryga się gruchotać swą żelazną nogą najświętsze i nigdy nietykalne prawa zwyciężonych a swą niepowołaną władzą wdziera się nawet w prawa religii i sumienia, tak, że wszystko zdaje się być na to obliczoném, aby świętą wiarę katolicką w państwie rosyjskiém całkowicie zagładzić.

W niewysławionym z tego powodu bólu, wystąpił Ojciec ś. Pius IX, — lubo serce jego tysiącem ran boleje nad bezpośredniém pogwałceniem bliskiém Jego własnéj stolicy, — wystąpił, mówię, na tajnym konsystorzu, odbytym dnia 29 października 1866 r., zastrzegł się, gwoli Swego obowiązku, głośno i publicznie przeciw owym prześladowaniom, i wezwał wiernych całego Kościoła katolickiego do gorliwych i statecznych modłów o pomoc i zmiłowanie Boże a to, aby téj ciężko uciśnionéj części ś. Kościoła przyjść w pomoc temi środkami, jakich święty Kościół od czasów apostolskich zwykł był używać, ilekroć chodziło o to, aby ucisk i prześladowanie nieprzyjaciół od Kościoła ś. oddalić.

Otóż mam sobie za obowiązek względem Kościoła, aby temu apostolskiemu napomnieniu i w dyecezyi, méj pieczy powierzonéj, stało się zadosyć.

Stanowczo wystąpiłem w obec moich owieczek wtenczas, gdy nieszczęsne pokusy o ich współudział w powstaniu, wybuchłém w Polsce rosyjskiéj, uwieść ich groziły, wystąpiłem z obroną wierności, jaką podwładni winni swéj władzy krajowéj; — za to też z tą samą stałością przychodzi mi obecnie opłakiwać nadużycia téjże władzy krajowéj i rozkazuję zatém, aby dla oddalenia tych gwałtów od sumienia katolickiego i tego opłakanego prześladowania kościoła w państwie rosyjskiém na początek przez trzy miesiące odbywały się w dyecezyi chełmińskiéj powszechne modły w sposób następujący:

1) Przy każdéj mszy ś, gdzie na to ogólne przepisy kościelne pozwalają, dodadzą kapłani kolektę przeciw prześladowcom kościoła, a w memento westchną do Boga, aby Jego miłosierdzie i Jego łaska owe ciężkie prześladowania Kościoła w państwie rosyjskiém oddalić, a pokój i wolność sumienia na nowo przywrócić raczyły.

2) Po kazaniach ma się na tę samą intencyą odmawiać 1 Ojcze nasz i 1 Zdrowaś Marya, a skoro parafianie w niedzielę następującą po ogłoszeniu niniejszego w sposób zwyczajny o tém mojém rozporządzeniu pouczeni zostaną, wszakże z unikaniem wszelkiego toku politycznego i demonstracyi, zachęcić jak należy do innych modłów osobistych i zwyczajnych w takich razach postów i dawania jałmużny.

Dan w Pelplinie w pałacu naszym biskupim, w dzień Nawrócenia ś. Pawła 25 stycznia 1867 r.

† **Jan Nepomucen.**

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył radzcy lekarskiemu dr. Fryderykowi Michaelis w Magdeburgu nadać order orła czerwonego trzeciéj klasy na pętlicy

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z Pelplina, 5 lutego.

† Przesyłam wam w dosłownem brzmieniu list pasterski Najprzewielebniejszego ks. biskupa Marwicza, (podajemy go powyżéj. P. R. Dz. Pozn.) nakazujący w dyecezyi chełmińskiéj modły za uciśniony w zaborze rosyjskim kościół katolicki. Odczytaniem listu tego rozpoczęło wczorajsze posiedzenie Towarzystwa gospodarczego pelplińskiego swoje rozprawy. Obecni na zgromadzeniu członkowie tak głęboko byli przejęci uczuciem rozrzewnienia a wdzięczności ku osobie swego ukochanego biskupa, że, nie przestając na uczczeniu go przez powstanie z miejsc wybrali komisyą, złożoną z obywateli Stefańskiego, Górskiego, obu z Pelplina, i Nadolnego z Różany i polecili jéj, aby Najprzewielebniejszemu ks. biskupowi za pamięć duchowną o nieszczęśliwych naszych braciach i za wezwanie do modłów przeciw uciskowi kościoła katolickiego w państwie rosyjskiém największą cześć i wdzięczność w ich imieniu wyraziła.

Komisya, jak słyszę, wywiązała się już z włożonego na nią obowiązku, a ks. biskup wprawdzie z zastrzeżeniem się przeciw wszelkiéj polityce i z oświadczeniem, iż uczynił tylko swą powinność, zresztą łaskawie komisyą przyjął i odprawił z podziękowaniem.

Posiedzenie rzeczone było bardzo liczne, prawie cała sala była napełniona; nowych członków do Towarzystwa przybyło jedenastu, do spółki pożyczkowéj dwóch; natomiast jeden z Towarzystwa wystąpił, a do tego naczelnik onegoż, p. Pokrzywnicki. W jego miejsce obrało Towarzystwo jednozgodnie tego, który już dotąd najczęściéj obradami kierował. Niema więc najmniejszéj obawy, aby Towarzystwo przez tę zmianę uszczerbek poniosło. W osobie p. Pokrzywnickiego wystąpił ostatni członek zarządu, ustanowionego w maju r. z. przy zawiązku Towarzystwa.

W ciągu posiedzenia odczytano z Ziemianina i słuchano z wielkiém zajęciem rozprawy pana Wolniewicza o czynnościach rólnika na miesiąc luty a szczególniéj Pogadanki Juliana Kraziewicza z nru 5 Piasta.

Następnie obecny p. Chociszewski zdał sprawę ze zjazdu toruńskiego, chwaląc jego czynności a szczególniéj wspomniał z pochwałą o rozprawie p. Donimierskiego: O gospodarstwach włościańskich; p. M. Łyskowskiego O spółkach pożyczkowych, a niemniéj o rozprawie p. Ignacego Łyskowskiego: O gospodarstwie narodowém w ogóle, a gospodarstwie folwarczném w szczególe.

Na tém posiedzeniu dowiedzieliśmy się, że spółka pożyczkowa świetnie stoi, także połączone z nią Skarbiec na przyrobek i Skarbczyk oszczędności.

Spółka zakupywania potrzeb do życia również się bardzo rozwija; prawie każdy z obecnych coś zapisał. Spółka ta sprowadza już całemi beczkami oléj skalny (petroleum), śledzie, miechami kaszę, centnarami mąkę itd Każdy z członków podaje na posiedzeniu, ile czego na przyszły miesiąc z towarów powszechnego użytku potrzebuje, a wydział zarządu wszystko to zaraz i hurtownie sprowadza, zkąd najtaniéj i najlepiéj dostać może, bierze za gotówkę lub na miesięczną odpłatę, pieniądze na to, jeżli potrzeba, bierze ze Spółki pożyczkowéj pod warunkami takiemi, jak każdy inny członek. Do ceny towarów doliczają się koszta sprowadzenia i po takich cenach członkom się sprzedaje. Potrąca się tylko 10 na sto od czystego zysku w porównaniu do cen tychże towarów, kupowanych na miejscu i te 10 na sto idą na czytelnią Towarzystwa. Gdy który członek towaru swego potrzebuje, udaje się do spółkowego składu i tam, co był zamówił, za gotową zapłatę odbiera. Na pożyczki nikomu się nie daje. Jeżliby kto swego towaru w miesiącu bieżącym nie odebrał, towar zostaje na miesiąc następny i o tyle go się natenczas mniéj sprowadza. Urządzenie to nadzwyczajnie się naszym członkom podoba.

Polecono także chodowanie lnu na większą niż dotąd skalę, szczególniéj zagrodnikom, których w Towarzystwie jest najwięcéj. Jeżli się len uda, a będzie go podostatkiem, naradzą się członkowie nad urządzeniem wielkiéj przędzalni.

Jak widzicie, życia tu jest dosyć, użytku stósownego a i dalszych pomysłów nie brak. Idzie też wszystko składnie, bo siła spółki cuda stwarza.

Na zakończenie postawił p. Chociszewski wniosek, aby na wzór zjazdu toruńskiego urządzić zebranie się włościan z Towarzystw piaseczyńskiego, pieniążkowskiego, bobowskiego, pelplińskiego i innych ku temu ochotnych, i aby się to zebranie odbyło w Pelplinie. Obecni z radością wniosek ten przyjęli i wezwali zarząd, aby się zniósł z innemi odnośnemi zarządami i aby takie zebranie, o ile można, z wystawą rólniczą, z teatrem amatorskim itp. jak najprędzéj urządził.

Posiedzenie trwało blisko 5 godzin.

W końcu donoszę wam, że na kandydatów na posłów do sejmu Rzeszy północno-niemieckiéj postawiła ludność polska w powiatach elbląskim i malborskim p. Alfonsa hr. Sierakowskiego, w Warmii zaś, w powiatach olsztyńskim i reszelskim p. Ignacego Danielewskiego.

Warszawa, 27 stycznia.

.... Pisałem wam już poprzednio, że prezydent Warszawy, jenerał Witkowski, urządza bal dla hr. Berga, feldmarszałka i bohatera stoków cytadelnych, zwanego namiestnikiem Królestwa, a rzeczywiście od 13 stycznia, figuranta z powyższym tytułem, lecz bez najmniejszéj władzy, do urzędu tego przywiązanéj; pisałem, iż każdy obywatel Warszawy powołany został przed prezydenta, od którego najsłodszym głosem, otrzymał rozkaz złożenia trzydziestu rubli na rzeczony bal, inaczéj uważany będzie za źle myślącego. Któżby z nas chciał należeć do kategoryi podobnych ludzi, — kategoryi, jak wiecie, pociągającéj za sobą tysiączne nieprzyjemne następstwa? Choćby duszę przyszło zastawić na wydostanie trzydziestu rubli, nikłby się u nas nie zawachał. Hr. Berga wszakże tą razą ruszyło sumienie w skutek czego uznał, iż dla obałamucenia opinii zagranicznéj dostateczném będzie, aby bal był skromny i dla tego cyfrę przez Witkowskiego proponowaną do rubl. sr. dwudziestu zniżył. Witkowskiemu nie podobało się to wcale, ale, gdy pomimo jego zapewnień, iż Warszawianie tak kochają jego Sijatelstwo, iż nie tylko cały majątek dla niego, ale nawet życie za niego dać gotowi, Jego Sijatelstwo swéj wspaniałomyślnéj deczyi, zmienić nie raczył, Witkowski musiał się zastósować do tego i z żalem wielkim tymczasowo na dwudziestu rublach poprzestać. Bal ten odbył się wczoraj z wielkim jednakże przepychem i pompą w resursie kupieckiéj w pałacu mniszchowskim. Witkowski postawił na sswojém — dobrowolnie składkujący muszą drugie tyle złożyć, aby koszta tego balu pokryć. Przeszło tysiąc osób, spędzonych zostało na ten bal manifestacyjny, który świadczyć ma o naszém przywiązaniu do Berga i o naszéj miłości dla niego. Moskali zaproszonych było pareset. Sale literalnie były zapchane, a nawet przez korytarze trudno było się przedostać. W sali balowéj wywieszony był portret cara i hr. Berga, mocno iluminowane. Cały plac przed pałacem pompatycznie iluminowany. Feldmarszałek na wstępie powitany został mową w języku francuzkim, przez Witkowskiego wypowiedzianą, a w któréj winszował mu feldmarszałkostwa i zapewniał o nieograniczonéj miłości Warszawian. Hr. Berg, również po francuzku odpowiedział, iż z woli cara, będzie jak dotąd, nieustannie się troszczył o dobrobyt mieszkańców, prosi ich tylko, aby nieograniczoném poświęceniem się dla cara dopomagali do spełnienia jego zadania. Poczém rozpoczął się bal polonezem. Następnie był obiad suty, wspaniały, a wina jak w Kanie Galilejskiéj; przy obiedzie zwyczajne toasty na zdrowie cara itd.; były i mowy toastowe, w których rozwodzono się szeroko nad dobrodziejstwem nowych istytucyi i szczęściem, jakiego Polska doznaje pod berłem wielkiego cara. Zgoła nic tam nie brakło, tylko niestety, czuć się dał brak niesłychany wesela i radości; bo czuli wszyscy pęta na nogach, czuli, że okropną komedyą grać im kazano. Tylko Moskale byli w nadzwyczaj różowym humorze, szczególniéj po obiedzie, przy którym pili bez upamiętania. Kilku nie było w stanie podnieść się o swych siłach, dla tego na rozkaz Witkowskiego uprzątnięci zostali; upominali się oni przy obiedzie, by za każdego członka rodziny carskiéj oddzielnie toasty wnosić, bo strast' kak liubiat' cara i całą jego rodzinę. Szalenie wykrzykiwali hurra i wszystkim krzyczeć kazali. Takie są dzieje téj komedyi, jaką Bóg wie dla czego i po co, uważali za konieczne odegrać; boć nie sądzimy, aby ktokolwiek podejrzywał nas o wdzięczność czy miłość dla Berga lub Moskali, lub posądzał nas, żeśmy mu z dobréj woli i z własnego popędu tę hecę wyprawili. Prawda, była chwila po wypędzeniu Czerkaskiego, iż nie wiedząc jeszcze o nowych reformach, obywatele m. Warszawy, zapominając dobrodusznie o przeszłości, zrobiliby byli jaką owacyą dla Berga; ale — to chwilowe usposobienie, możliwe tylko w położeniu, w jakiém kraj się znajduje — świeże ukazy nietylko doszczętnie zabiły, ale owszém największe oburzenie i gorycz wywołały. Jeżli więc bal ten, potrzebny był dla obałamucenia opinii europejskiéj, to sądzimy, iż w tym względzie najmniejszego skutku nie osiągnęli, bo opinia europejska wie w obec barbarzyńskich działań Moskwy, czego się trzymać i wie, co o podobnych balach sądzić. Słowem presya co do balu tego była niesłychaną, każdy szedł i starał się być koniecznie widzialnym przez rządzące sfery—jak tylko dopiął swego, umykał czém prędzéj i już około dwunastéj połowa gości znikła.

Ogłoszenie praw, obowiązujących już od dwóch tygodni, jeszcze nie skończone. Chaos zawsze ten sam, chociaż zapewniam was, iż już niedługo najzupełniejszy ład i porządek nastąpi, dzięki dowcipowi prawdziwie moskiewskiemu. Widząc bowiem, iż nie mogą wybrnąć ani z rozdziału akt ani interesów, uznali za stósowne, postanowić, iż nie ma żadnéj zaległości, żadnéj administracyjnéj przeszłości, ukazy nowe rozpoczynają nowy okres, który z poprzednim niema najmniejszego związku. Interesy więc tylko bieżące będą załatwiać, a kto ma zaległy interes, winien z nowém żądaniem, bez powoływania się nawet na poprzednie, do właściwéj władzy wystąpić. Akta zaś dawne w stosy oddzielne powiązane i do archiwum najszczęśliwiéj złożone zostały. Rozdział administracyjno-terytoryalny nowych powiatów nie dopełniony; wiele miejscowości, na skraju powiatów położone, niewiadomo do jakiego powiatu należą. Toż samo rozumie się i o nowo utworzonych guberniach. Dodajcie więc to wszystko razem, a dopiero będziecie mieli jasne wyobrażenie o tém, co się u nas dzieje. Coraz większy tabor Moskali, kandydatów na urzędy, z każdym dniem przybywa; jeden przybyły przyciąga za sobą dziesiątek nowych. Niektórzy zawiedzeni w swych wygórowanych nadziejach, nie mogąc utrzymać się w Warszawie, z powodu okropnéj drożyzny, powrócili napowrót do Rosyi. Naczelnicy biór, otrzymują ryczałtowo znaczne kwoty pieniężne na zaprowadzenie porządku władz, oraz opłacanie kancelarzystów. Kwoty te nikną w ich kieszeniach; domagają się więc wciąż nowych i otrzymują je, bo najwyżsi cywilizatorzy każą nie szczędzić kosztów i wydatków, ze skarbu Królestwa czerpanych, byle dobroczynne reformy jak najprędzéj zaprowadzić. Na prowincyi inauguracya nowych gubernii i powiatów, odbywa się z balami, a raczéj wystawnemi obiadami, wydawanemi za pieniądze skarbowe. Słowem, marnowanie grosza publicznego i łupieztwo idzie na obszerną skalę: deficyt w dochodach skarbowych coraz większy. Dochód akcyzny, jak to przy zaprowadzeniu nowego prawa przepowiadałem, w skutek kradzieży, zmniejszył się w stósunku do zeszłorocznego o 300 tysięcy rubli; wówczas, kiedy konsumcya okowity i innych przedmiotów, opłatom akcyznym podlegających, zwiększyła się niesłychanie. Sam podatek patentowy powinien przynieść znakomity dochód, bo szynków moc niesłychana, prawie w każdym domu to miejsce pociechy istnieje. Przy podobnéj administracyi, przy podobném postępowaniu, mimowolnie nastręcza się smutne pytanie, jak długo siły i zasoby nasze wystarczą na zapełnienie téj przepaści bezdennéj. Gniotą moralnie, starają się gwałtownie zetrzeć z nas narodowość, a wepchnąć nas w skórę moskiewską; niszczą materyalnie, łupią i okradają. Kiedyż kres tym cierpieniom prawie bez przykładu w rocznikach historyi? Nic więc dziwnego, iż najmniejsza pogłoska, zwiastująca nam jakąkolwiek nadzieję, chwytaną jest skwapliwie, gorączkowo. I tak, wczoraj rozeszła się na giełdzie pogłoska, oparta na jakiejś wzmiance, w Gazecie Szląskiéj zamieszczonéj, iż w Paryżu miała mieć miejsce jakaś uroczysta manifestacya na rzecz Polski. Wieść ta, w jednéj chwili błyskawicą po całém mieście rozeszła się i z ust do ust przechodziła. Trzeba cierpieć tyle, co my cierpimy, aby módz w najpotworniejsze wieści uwierzyć. Dziś już nikt o tém nie mówi i dziwi się, jak mógł choć na chwilę podobnéj wieści uwierzyć.

Postępowanie przeciwko katolicyzmowi niezmienia się; wszystkie inne wyznania, otwarcie tu wyznać muszę, są tolerowane, tylko nie katolickie. Księża są prawdziwą ofiarą samowoli moskiewskiéj. Za najmniejszą, najbagatelniejszą rzecz a najczęściéj bez żadnéj przyczyny nawet są aresztowani lub pieniędzmi karani. Ks. Czarnowski, proboszcz z Gombina za to, że służący do mszy w dniu galowym niemiał świeżéj komeszki, choć ta, w któréj służył, była najzupełniéj czystą, zapłacił z decyzyi cząstkowego naczelnika rubli sr. 25. W Trąbkach, również w powiecie gostyńskim, jest proboszczem ks. Wiktor i posiada tam ogród owocowy i kwiatowy, sławny na całą okolicę, a który sam założył i wypielęgnował. Otóż na zwiedzenie tego ogrodu zjechała żona naczelnika z Kutna, a nabrawszy samowolnie mnóstwo kwiatów, zapragnęła jeszcze zwiedzić i kościół. Naturalnie wola jéj spełniona została; podczas wszakże téj wizyty, p. naczelnikowa dostrzegła na suficie czy téż ścianie kościelnéj wi-

zerunek krzyża złamanego. Za powrotem więc do domu natychmiast mężowi o tém doniosła; rozpoczęło się na gruncie śledztwo; co tam za kulisami się działo, rozmaicie mówią, dosyć, że krzyż został zamalowany, naczelnik odjechał wielce uradowany, a ks. Wiktor officyalnie zapłacił 50 rubli kontrybucyi i to jedynie, jak naczelnik zapewniał, tę łagodność kary winien wstawieniu się zacnéj małżonki naczelnika. O reszcie — głębokie milczenie.

Nauczyciele tutejszych szkół, którzy kształcili się w moskiewskim uniwersytecie, zmuszeni zostali w rocznicę założenia tegoż uniwersytetu, tj. w dniu 24 stycznia jeść obiad wraz z Moskalami, wychowańcami tegoż uniwersytetu. Pieniądze na składkę bez pytania z pensyi strąconemi zostały. Mówiono tam wiele o potrzebie złączenia się Polaków z Moskalami; znany zausznik Muchanowa, Plewe, był w tym względzie najwymowniejszym. W końcu obiadu wyprawiono telegram do uniwersytetu w Moskwie, podpisany przez wszystkich obecnych, z pozdrawieniem uniwersytetu i życzeniem mu mnogija lieta. Jakich my to z czasem uroczystości moskiewskich obchodzić nie będziemy? — a wszystkie z serca, z duszy.

W przeszłéj korespondencyi zapomniałem wam donieść o zaszłéj tu śmierci Władysława Więckowskiego, rejenta kancelaryi ziemiańskiéj, jednego z męczenników syberyjskich. W roku 1845, licząc zaledwie 18 lat wieku, porwany do cytadeli w zarzucie należenia do spisku Ściegiennego, denuncyowanego przez Rychtera, po trzechletniém więzieniu w cytadeli i kazamatach Modlina, po przejściu wszystkich katuszy, tak dowcipnie przez Starożenkę i Leichtego wymyślanych, wysłany został na Syberyą, gdzie do r. 1859 pozostawał, w którym to roku ze zdrowiem zniszczoném i złamaném powrócił do kraju. Przejścia te w saméj sile wieku do grobu go powaliły, pozbawiwszy kraj jednego z cichych, lecz zacnych i nader pożytecznych obywateli. Pogrzeb jego odbył się skromnie, cicho, licznie tylko zebrane grono przyjaciół i publiczności, wyrażało swą sympatyą dla cnót i zasług zmarłego.

W powiecie lipnowskim, gubernii płockiéj, w wsi Wymyślinie w dniu 13 lutego otwartą będzie szkoła pedagogiczna dla włościan, a przy niéj wzorowa szkoła elementarna. I w téj szkole język wykładowy moskiewski; polski zaś będzie homeopatycznie wykładany i to w nowym arlekinskim stroju, to jest w grażdance. Do szkoły téj przyjmowani będą młodzieńcy, którzy 15 lat ukończyli.

W tych dniach Towarzystwo kolei wschodniéj pruskiéj wyprawiło wagon z towarami do Aleksandrowa, niedołączywszy z pospiechu odpowiednich świadectw. Towary więc przez władze celne w Aleksandrowie skonfiskowane zostały jako kontrabanda, przy nałożeniu 3 tysięcy rubli sr. jako kary za przemycanie. Mówią u nas, że zarząd kolei pruskiéj stara się o wycofanie towarów i zwolnienie od kary; cokolwiekbądź nastąpi, pewni jesteśmy, iż do odbioru wszystkich towarów nie przyjdą. Taka już u nas zwyczajna manipulacya.

W téj chwili ogłoszone znów zostało nowe prawo o paszportach. Niezaprowadza ono nic nowego w gruncie rzeczy; wszystko pozostawia po dawnemu, nawet wychodzenia za rogatki mieszkańcom miasta Warszawy bez kartek policyjnych nie pozwala. Przepisy co do meldowań, wizy paszportów itd. też same, jak poprzednio. Prawo to jest po prostu przypomnieniem i obostrzeniem dawnego prawa a nie zmianą na lepsze. Przyjęliśmy więc je pro memoria, nic więcéj.

Odczyty ciągną się daléj, zawsze licznie przez publiczność uczęszczane; teraz miał odczyt Dudrewicz: o pokarmach.

Zabaw dotąd na dobre nie było, nie mówię nic o urzędowych, które ciągle trwają. Na początku lutego Moskale znów dają bal na ubogich. Co do nas nie sądzę, byśmy się zawzięcie bawić mieli; potrzeba do tego humoru i pieniędzy, a właśnie tych dwóch czynników brak nam zupełnie. Mówię to wszakże o większości i proszę niezapominać, że Warszawa liczy przeszło dwakroć mieszkańców, więc wyjątki są a może i większe, jakby być powinny.

X.

Lwów, 4 lutego.

(*T*) Piszę pod przykrém wrażeniem wiadomości z Wiednia, jakie tu wczoraj wieczór i dziś zrana nadeszły. Nim was mój list dojdzie, będziecie już zapewne mieli dokładne telegraficzne doniesienia o ważnych zmianach, jakie w Wiedniu zaszły, mimo to dzielę się z wami tém, co nas tu doszło, by wam zakomunikować także wrażenie, jakie te zmiany wywołały. Dotąd wiemy, że minister stanu hr. Belcredi reprezentant systemu, który zdawało się że wprowadzi Austryą na lepsze, zbawienniejsze dla niéj i dla nas tory, upadł. Jego prośba o dymisyą została przyjętą. Zarazem zażądali dymisyi hr. Komers, minister sprawiedliwości i hr. Wüllersdorff minister handlu; kto w miejsce dymisyonowanych ministrów objął teki opróżnione, nie wiemy do téj chwili; te telegramy, które tu nadeszły, mówią tylko, że baron Kellersperg mianowany został ministrem administracyjnym (Verwaltungsminister). Takich Verwaltungsministrów ma być kilku i mają oni być ministrami bez tek. Zarazem donoszą telegramy, że patent styczniowy, zwołujący nadzwyczajną radę państwa i patent wrześniowy, systujący, jak wiadomo, konstytucyą Schmerlingowską, zostały z kolei także zasystowane. Nie mam odpowiedniego na to wyrażenia polskiego. Nowy patent cesarski, czy manifest który się ma jutro w urzędowéj Gazecie Wiedeńskiéj pojawić, zwołuje podług dotychczasowych telegraficznych doniesień szczuplejszą radę państwa w miejsce nadzwyczajnéj i to jedynie dla załatwienia sprawy węgierskiéj. Tylko ad hoc ma być ten Schmerlingowski Reichsrat zwołany. Otóż to jest treść telegramów, które nam doniosły o zmianach, zaszłych w Wiedniu, o zmianach bardzo ważnych, obalających cały system dotychczasowego rządu, na którym opierały się nadzieje Galicyi.

W związku z tém wszystkiém jest nagły wyjazd hr. Gołuchowskiego do Wiednia. Namiestnik odjechał wczoraj wieczór i to na skutek telegrafem nadesłanego wezwania samego monarchy.

Pojmiecie, że w pierwszéj chwili nie łatwą jest rzeczą zdać sobie sprawę z tego, co zaszło, a jeszcze trudniejszą postawienie jakiegokolwiek na przyszłość horoskopu. Pierwsze wrażenie wywołane wiadomościami, jakie otrzymaliśmy, było fatalne. Okoliczność że przyjęto dymisyą Belcredego a co ważniejsze, że zwołano szczuplejszą radę państwa, obudziła mniemanie; że system centralistyczny w całéj pełni powraca, że więc wszelkie nadzieje lepszéj dla nas doli w związku z Austryą znikły, że złowrogie wróżby Leszka Borkowskiego, które go pozbawiły mandatu poselskiego, ziściły się, że wreszcie pośredniém a może bezpośredniém następstwem zaszłych w Wiedniu zmian będzie upadek dynastyi, rozkład zupełny Austryi, inwazye Moskwy i Prus itd. Takie mniéj więcéj zdania objawiły się niemal we wszystkich kołach na pierwszą o zmianach w łonie gabinetu wiadomość. Po bliższém rozpatrzeniu się wszakże pocieszamy się, usiłujemy przynajmniéj pocieszyć się nadzieją, że tak źle nie będzie, że ostatecznie nie ma nic złego, coby na dobre nie wyszło, a sangwinicy umieją w tych wiadomościach wiele bardzo dobrego dla nas wyszukać. Tak utrzymują, że upadek Belcredego jest następstwem zwycięztwa Beusta w kwestyi węgierskiéj, gdyż hr. Belcredi ze względu na Chorwacyą i Słowian węgierskich nie chciał tak daleko, jak Beust, posunąć się w koncesyach dla Węgier. Daléj, że system Beustowski utworzenia nowego ustroju Austryi na podstawie podziału jéj na trzy grupy: niemiecką, węgierską i polską, zwyciężył, że Węgry otrzymają osobne ministerstwo, a dwie pozostałe grupy kanclerzów z nazwą Verwaltungsministrów bez tek. Ministrem takim niemieckiéj grupy ma być ów baron Kellersperg, polskiéj grupy ma być hr. Gołuchowski. Tak interpretują zmianę systemu ci, którzy chcą tę zmianę wytłumaczyć na dobre.

Pod wrażeniem tych wiadomości odbywają się dziś u nas wybory w mieście. Prócz urzędników, których już przeszło 800 głosy swe oddało, zgłasza się nadzwyczajnie mała liczba wyborców. Na ratuszu odbierają głosy w sześciu salach komisye, złożone z urzędników i obywateli miejskich. Do wieczora oddano tysiąc sześćset kilkadziesiąt głosów. Wszystkie padają na kandydatów postawionych przez komitet miejski: hr. Gołuchowskiego, Smolkę, Ziemiałkowskiego i Dubsa. Najwięcéj głosów otrzymał Marek Dubs, najmniéj hr. Agenor Gołuchowski. Leszek Borkowski otrzymał we wszystkich 6 komisyach do wieczora tylko dwadzieścia kilka głosów, gdy kandydaci komitetu po tysiąc kilkaset otrzymali. Jutro przedpołudniem skończy się głosowanie i rezultat ogłoszonym zostanie.

Z prowincyi tylko o kilku wyborach miejskich mam wiadomości. Nadeszły tylko telegramy ze Stryja i Samborza, Stanisławowa i Brodów. W pierwszém z tych miast wybrano prawie jednogłośnie dr. Maurycego Kabata, w Samborze burmistrza Michała Popiela, skazanego w r. 1838 na 20 lat więzienia za zbrodnię stanu; w Stanisławowie dr. Ignacego Kamińskiego a w Brodach dr. Hoenigsmana; kandydatów tych postawił i polecał komitet centralny. W Stanisławowie zaciętą stoczono walkę. Żydzi byli w opozycyi przeciw Kamińskiemu. Z wielką trudnością i małą większością głosów zwyciężył szczęśliwie Kamiński.

Uzupełniając moje doniesienia o wyborach, dokonanych w gminach wiejskich, dodam, że między innymi obrali posłami swymi włościanie, także następujących kandydatów komitetu centralnego: p. Stanisława Polanowskiego, p. Józefa Tyszkowskiego i Jana hr. Tarnowskiego. Ostateczny rezultat wyborów, jest bardzo zadowalniający. Frakcya świętojurska została pobitą, utraciła przeszło 15 głosów.

Z Pragi czeskiéj, 4 lutego.

SS. Wybory wypadły u nas pomyślnie, tak jak przewidywano. Stolica kraju, Praga, dowiodła przez nie, że nie jest niemieckiém miastem, za jakie ciągle jeszcze w głowach niektórych niemieckich profesorów, chorujących na chroniczny ignorantyzm, uchodzi. Tylko „Żydowskie-miasto“ Pragi i prześwietna pragska izba handlowa wybrały centralistów, zresztą zaś zwyciężyło wszędzie nasze narodowo-federalistyczne stronnictwo ogromną większością głosów. Lecz nawet i w Żydowskiem-mieście dużo kosztowało centralistów zwycięztwo; mała, prawie niedostrzegalna większość, zyskana najbrudniejszemi machinacyami, dowiodła im bezwątpienia, że się nie mogą już spuszczać na swą starą gwardyą — Żydów. Zwyciężyli oni tamże „po raz ostatni“. Również i w pragskiéj izbie handlowéj ponieśliby centraliści klęskę, gdyby wybory odbyto według prawnéj normy tj. po odnowieniu się przez nowe wybory, nie legalnie dotychczas zwleczone. Z tego powodu wygrana ich w izbie handlowéj na nic im się nie przyda, ponieważ ona nie wytrzyma próby rugowéj na sejmie. Wybrani tamże posłowie nie długo będą się cieszyli przyjemnością posłowania. Świetniejszy jeszcze niemal tryumf niż w Pradze odniosło nasze stronnictwo narodowe w drugiém największém mieście kraju Pilznie, gdzie wszyscy wybrani, a nawet reprezentanci sejmowi izby handlowéj są federalistami. Tak więc orzeczeniu dawniejszego posła pilźnieńskiego, niejakiegoś Pankraca, że Pilzno od dawien dawna było miastem niemieckiém i takowém zawsze pozostanie, zadały fakta kłam najoczywistszy. Wiele mięszanych powiatów, mianowicie powiat lanckoroński dokonały wyborów w duchu federalistycznym. Nasi niemieccy bohaterowie kasyna (niemieckie kasyno w Pradze jest bowiem ogniskiem, zkąd nurtowanie anti-czeskie w całym kraju systematycznie jest podtrzymywane i wszystkiemi środkami podsycane), choćby się na głowie postawili, nie potrafią już nikogo obałamucić wygłaszanym tylekroć sylogizmem jakoby Czechy były krajem niemieckim. Jest to fakt nie zbity i nie dający się niczem obalić, że żywioł słowiański w naszym kraju mimo niemieckich naleciałości ciągle a ciągle wzrasta i potężnieje i na najlepszéj jest drodze odzyskania moralnie tych okolic, które germanizm po części dopiero w przeszłém stuleciu wydarł czesko-słowiańskiéj mowie. Nasz przykład krzepi także Serbo-Wendów w królestwie saskiém, którzy również z arcy-zaszczytną energią bronią się przed śmiercią duchową, przed zniemczeniem. I tak dopiero wyszedł w Budyszynie nakładem Macicy Srbskiéj wielki słownik łużycko-wendyjskiego języka, napisany przez dr. Pfuhla, plebana Seilera i wikarego katedralnego Horniga. Dzieło to jedyne w swoim rodzaju, podaje z zadziwiającą dokładnością cały bogaty skarb językowy téj tak mało znanéj odnogi słowiańskiego szczepu, która widoczne stanowi przejście z czesko-słowiańskiéj do polskiéj mowy. Dodać winienem, że wszyscy współpracownicy tego dzieła zrzekli się wszelkiego honorarium na rzecz narodowego instytutu Macicy Srbskiéj. Z chlubą możemy my Czesi sobie powiedzieć, że Serbo-Wendowie głównie przez nas zostali rozbudzeni.

Nakoniec zachowałem sobie nowinę polityczną nie małéj doniosłości. W decydujących kołach madziarskich zaczynają żywo uczuwać potrzebę zawiązania przyjaźniejszych stósunków z Polakami i Czechami. W celu utorowania wzajemnego porozumienia się poczynili już Węgrzy pierwsze kroki i uczynią ich jeszcze więcéj. Nakłoniła Węgrów do tego nie sama chęć pozyskania sobie w teraźniejszém dziele pojednawczém nowych, pewniejszych punktów oparcia niż niemi byli ich niemieccy sprzymierzeńcy. Taktyka tychże, która tak widocznie dąży do rozsadzenia Austryi, otworzyła bowiem Węgrom oczy i zrodziła w nich życzenie zawarcia z Polakami i Czechami umowy asekuracyjnéj na podstawie wzajemnéj, ażeby na wszelki przypadek zabezpieczyć się przeciw niemiecko-rosyjskim zachciankom rozbiorczym. Nie chcą oni po prostu, ażeby się na nich wszystko złe skupiło, w razie, gdyby Austryą miało wziąść licho.

Dzisiaj dochodzi nas wiadomość, że hr. Belcredi pod presyą połączonych machinacyi Beusta i Madziarów podał się do dymisyi, któréj cesarz jeszcze nie przyjął. Beust jest na wpół absolutystą i ludy austryackie już go mają po uszy. Od jak najściślejszego przymierza Czechów z Polakami będzie zależało, kto upadnie: Beust, czy Belcredi. Jeszcze uchwalony w zasadzie dualizm nie jest urzeczywistniony — Czechy i Galicya mogą go obalić.

PRUSY.

Berlin, 6 lutego. Dzisiejsze posiedzenie plenarne izby poselskiéj (65) zagaił marszałek izby poseł Forckenbeck o godzinie 10½ z rana. Z ministrów jeden tylko hr. Eulenburg był obecnym; prócz niego kilku komisarzy reprezentowało rząd. Poseł Schulze-Delitsch wniósł, ażeby prawo o stowarzyszeniach, ponieważ takowe w izbie panów przez poprawki zmodyfikowano, a ponieważ wiele na tém zależy, ażeby prawo przyszło do skutku, przedłożone zostało ze względu na bliskie zamknięcie posiedzeń sejmowych plenum izby jak najrychléj. Izba zgodziła się na ten wniosek. Następnie odczytuje poseł dr Lüning interpelacyą, która brzmi: „Król. rząd pozwalam zapytać się: czy wiadomém mu jest, że landrat dr. Schultz w Kłajpedzie, były poseł, mianowany został przez królewską rejencyą w Królewcu komisarzem wyborczym przy wyborach do parlamentu północno-niemieckiego na powiat kłajpedzko-szyłokarczemski (Memel-Heydekrug) i czy rząd ewentualnie zechce nominacyą tę cofnąć?“ Po uzasadnieniu interpelacyi odpowiada minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg: Nic mi nie doniesiono, iż landrata Schultzego mianowano komisarzem rządowym dla wyborów do parlamentu północno-niemieckiego; uważam to jednakże za prawdopodobne i oświadczam, że nie znajduję żadnego powodu, jeżeli nominacya ta przez rejencyą rzeczywiście nastąpiła, do cofnięcia takowéj. Uchwała téj izby z dnia 15 stycznia rb. dobrze mi jest znaną; lecz uchwały téj izby w tym kierunku nie są więcéj niczém jak życzeniami, które rząd chętnie spełni, jeżeli się to z jego stanowiskiem i jego obowiązkami zgadzać będzie. Po załatwieniu interpelacyi przystąpiła izba do obrad nad rozmaitemi petycyami. Najważniejszą z nich, tyczącą się niepotwierdzania niepłatnych radzców miejskich, a żądającą z tego powodu zmiany § 32 ordynacyi miejskiéj z dnia 30 maja 1853, przekazała izba na wniosek posła Junga rządowi do uwzględnienia. Za wnioskiem Junga oświadczyło się przy imiennem głosowaniu 121 posłów przeciwko 112. Posiedzenie zamknięto o godzinie 3¼ z południa. Najbliższe posiedzenie jutro o godzinie 11 z rana.

Izba panów odbyła dziś równie posiedzenie plenarne, 26 z kolei. Na posiedzeniu tém przyjęła kilka praw, mianowicie prawo, dotyczące opodatkowania wszystkich kolei żelaznych, nie będących w posiadaniu rządu lub krajowych stowarzyszeń akcyjnych. Również przyjęła izba w drugiém głosowaniu zmianę artykułu 69 konstytucyi. (Powiększenie izby poselskiéj o 80 członków). Prawo o zniżeniu portoryum przyjęła izba panów stósownie do pierwotnego projektu rządowego, a zatém nie w tym tenorze, w jakim je uchwaliła izba poselska.

Prov. Corresp. donosi, że zamknięcie sejmu niebawem nastąpi, ponieważ najważniejsze sprawy już są załatwione. Czy król osobiście zamknie posiedzenia sejmowe, zależeć to będzie od stanu jego zdrowia.

Rokowania o traktat celny we Wiedniu odroczono. Dyrektor ministeryalny Philipsborn wrócił ztamtąd do Berlina.

Feodalna Zeidlersche Correspondenz tryumfuje nad oporem, jaki stawił hr. Bismarck projektowi do prawa, tyczącemu się oddrukowywań obrad parlamentu północno-niemieckiego w gazetach.

Jenerał Prittwitz-Gaffron, skazany na rok więzienia, liczy 71 lat wieku. Skazanie go nastąpiło podobno z powodu, że jenerał brał udział w agitacyach przeciwko wojnie.

Minister bawarski książę Hohenlohe, interpelowany o sojusz, mający się zawrzeć pomiędzy Prusami a Bawaryą, oświadczył podług Bayer. Ztg dosłownie jak następuje: „Rząd dowiaduje się z interpelacyi co dopiero odczytanéj z szczególném zadowolnieniem, że znakomici członkowie wysokiéj téj izby zgadzają się na oświadczenie rządu, wypowiedziane w izbie poselskiéj. Porozumienie to znacznie się przyczyni do wzmocnienia stanowiska Bawaryi w rokowaniach w mowie będących, i witam wysłowienie dostojnego pana interpelanta jako nowy wyraz patryotycznego uczucia. Tylko w jednym punkcie porozumienie to nie istnieje, i co do tego punktu żądane jest objaśnienie. Poważam się na postawione mi pytanie odpowiedzieć jak następuje: Pod sojuszem zawrzeć się mającym pomiędzy Prusami a innemi państwami niemieckiemi rozumiem traktat, zabezpieczający wspólną integralność terytoryalną i wzajemną pomoc w razie zaczepienia téj integralności, na podstawie najzupełniejszego równouprawnienia. Że taki traktat wolność rozstrzygania w danym razie nie równo zastrzega, lecz równo ogranicza, zapewne wysoka ta izba zrozumie, jeżeli bliżéj roztrząśnie naturę podobnych traktatów. Co do innych punktów odwołuję się do oświadczeń, danych w izbie poselskiéj na posiedzeniach z dnia 19 i 23 stycznia, które, jak to z brzmienia interpelacyi się przekonuję, dostojnym panom podpisanym już są znane.“

KRÓLESTWO POLSKIE.

Ustawa

o Zarządzie gubernialnym i powiatowym w guberniach Królestwa Polskiego.

(Rozdzł III. O rządzie gubernialnym, jego składzie i obowiązkach.)

(Ciąg dalszy.)

V. W przedmiotach duchownych: a) Dochodzenie na rzecz kościołów czwartéj części z majątku pozostałego po śmierci proboszczów i administratorów parafii. b) Ostateczne umarzanie niedoborów w funduszach dozorów bożniczych.

VI. W przedmiotach służby zdrowia: a) Wydawanie pozwoleń na zakładanie i utrzymywanie sklepów z materyałami aptecznemi i farbiarskiemi. b) Wydawanie pozwoleń na założenie kantorów mamek. c) Udzielanie wynagrodzeń za szczepienie ospy. d) Zatwierdzanie w stopniach felczerów i innych niższych stopniach służby lekarskiéj. e) Wydawanie świadectw na wolną praktykę felczerom i akuszerkom. f) Zatwierdzanie dostawy lekarstw dla więzień w miastach gubernialnych.

VII. W przedmiotach ubezpieczeń: a) Ustanowienie niedoboru w funduszach ubezpieczeń i przedsiębranie środków celem osiągnienia takowych. b) Upoważnienie do wypłaty kosztów podróży i dyet urzędnikom niepobierającym kosztów na objazdy a wysyłanym przez rząd gubernialny w przedmiotach ubezpieczeń. c) Rozpoznawanie i zatwierdzanie ubezpieczeń wszelkiego rodzaju i wszelkich przedmiotów na sumę od 1000 do 5000 rs. d) Rozpoznawanie likwidacyi strat poniesionych przez ubezpieczonych i wypłata wynagrodzeń za wszelkiego rodzaju ubezpieczenia i za każden oddzielny przedmiot ubezpieczony od 500 do 2500 rs.

VIII. W przedmiotach zarządu skarbowego: a) Rozpoznawanie w drodze administracyjnéj próśb i pretensyi roszczonych z tytułu wzajemnych zobowiązań między skarbem i osobami prywatnemi, tudzież skarg na przeciążenia ze strony dzierżawców rozmaitych dochodów; załatwianie tych próśb i skarg w porządku przepisanym, a w razie potrzeby, przedstawianie onych władzom wyższym. b) Ustanawianie wysokości opłaty stemplowéj od spadków. c) Rozporządzenia względem uregulowania hipotecznego majątków na rzecz skarbu zajmowanych. d) Decydowanie odstępowania dzierżaw własności skarbowéj przez je[illegible] dzierżawcę drugiemu. e) Umarzanie niedoborów s[illegible] wych: z kar administracyjnych, od których kontry[illegible] uwolnieni zostali przez te władze, które kary tako[illegible] łożyły; z kar defraudacyjnych, jeżeli takowe zami[illegible] zostały na areszt, który skazany już wycierpiał; z p[illegible] tów od pożyczek skarbowych i różnych opłat skarb[illegible] jeżeli procenta tenia mocy prawa o przedawnieniu ni[illegible] lifikują się do ściągnienia. f) Niesienie pomocy ur[illegible] akcyznym w przedmiotach ich zarządu i w granicach [illegible] zanych oddzielnemi w tym względzie przepisami. g[illegible] porządzenia względem wypuszczenia w dzierżawę lub [illegible] daży własności dłużników niewypłacalnych za wsze[illegible] rodzaju zaległości skarbowe. h) Peryodyczne po[illegible] czenie stanu kasy gubernialnéj.

IX. W przedmiotach zarządu dóbr rządowy[illegible] Przedstawienia do komisyi skarbu o usunięcie dzie[illegible] ców nie spełniających zobowiązań. b) Upoważ[illegible] w drodze przepisanéj do przedaży wszelkiego rodz[illegible] wentarza w dobrach i domach rządowych. c) Usta[illegible] nie ostatecznych warunków do dzierżawy drobnych r[illegible] ści na termin jednoroczny i do sumy nie wyższéj n[illegible] rs. d) Upoważnienia w przypadkach przepisami w[illegible] nych do bezpłatnego wydawania drzewa, do sumy r[illegible] e) Zawiadywanie w ogólności wszelkiemi rządowemi [illegible] maitéj nazwy majątkami poduchownemi na tych s[illegible] zasadach i w granicach téj władzy, jak a obecnie [illegible] rządowi gubernialnemu.

X. W przedmiotach sądowych: a) Decyd[illegible] w pierwszéj instancyi sporów o zatopienie łąk i n[illegible] b) Rozstrzyganie sporów majątkowych i innych wyni[illegible] w urzędach starszych kupieckich i starszych [illegible] chów rzemieślniczych. c) Rozstrzyganie sporów [illegible] kłych z propinacyi na gruntach włościańskich. d[illegible] trząsanie i decydowanie skarg zanoszonych na fałsz[illegible] miar i wag, tudzież niestósowanie się do taks; wyz[illegible] nie śledztw z powodu tych skarg w porządku przepis[illegible] e) Decydowanie ostateczne, do wysokości rs. 150 w d[illegible] administracyjnéj, a wyżéj nad tę sumę, z prawem [illegible] łania się w przepisanym porządku, spraw o naru[illegible] przepisów leśnych i innych skarbowych, z wyjątkiem s[illegible] akcyznych. f) Rozstrzyganie kwestyi, na mocy ist[illegible] cych przepisów, względem aresztowania i uwalniania [illegible] sztu osób, podlegających karze za naruszenie Usta[illegible] rządu skarbowego. (D. c. n.)

GALICYA.

— Czytamy w Gazecie Narodowéj: Rezultat wyborów, dokonanych w gminach wiejskich [illegible] w obwodach wschodnich jak i zachodnich, jest bardz[illegible] dawalniający, jest lepszy, niż się nawet spodziewać m[illegible] śmy. Frakcya świętojurska zupełną poniosła k[illegible] i straciła do 20 głosów, tak, że prawie o połowę zm[illegible] szyła się. Dotąd zasiadało w sejmie naszym 19 ks[illegible] ruskich. Teraz wybrano wszystkiego tylko 7 ks[illegible] a między tymi 3 kanoników, księży Kuziemskiego, Pie[illegible] szewicza i Szaszkiewicza. Dwaj pierwsi nie są wcale [illegible] borcami, więc i nie są wybieralnymi, przeciwko wybo[illegible] kanonika Szaszkiewicza, wybieralnego z tytułu opłac[illegible] go podatku od realności, którą posiada, założono pro[illegible] równie założono protest przeciw wyborowi ks. Naume[illegible] cza i pana Ławrowskiego, które sejm z powodu zaszł[illegible] podczas wyborów nielegalności uwzględnić będzie mus[illegible] tak że z 7 księży ruskich, wybranych teraz do sej[illegible] prawdopodobnie tylko wybór 3 księży przez sejm zatwi[illegible] dzonym zostanie. Liczba włościan z Rusi powiększ[illegible] się za to teraz, bo wybrano ich 20, między tymi jed[illegible] kilku obrządku łacińskiego. Zastęp inteligencyi znac[illegible] się skutkiem teraźniejszych wyborów powiększył. W[illegible] wodach wschodnich wybrano bowiem w miejsce ksi[illegible] i chłopów ruskich dwunastu postawionych przez kom[illegible] centralny posłów, do inteligencyi narodowéj należący[illegible] nadto wybrano kilku właścicieli mniejszych posiadł[illegible] przez komitet centralny proponowanych, tak, że stron[illegible] ctwo świętojurskie, które 45 głosów dotąd liczyło, st[illegible] ciło do 20 głosów. Inteligencyi polskiéj w sejmie [illegible] dzie 101.

Nierównie lepiéj jeszcze wypadły wybory w obw[illegible] dach Galicyi zachodniéj, gdzie po największéj cz[illegible] w miejsce włościan powybierano kandydatów stawian[illegible] przez komitet centralny krakowski, tak, że liczba włośc[illegible] mazurów, która dotąd 14 wynosiła, o całą połowę się [illegible] raz zmniejszyła, gdyż tylko 7 włościan wybrano, lic[illegible] w to i p. Wolnego.

ROSYA.

Aneks do depeszy księcia Gorczakowa.

Szkic historyczny czynów dworu rzymskiego, które s[illegible] wodowały zerwanie stósunków pomiędzy Stolicą Apost[illegible] ską a gabinetem cesarskim i zniesienie konkordatu z 18[illegible] roku.

(Ciąg dalszy. Zob. nr. 31 Dz. Po n)

Gabinet cesarski, oceniając ważność okoliczn[illegible] i pragnąc usunąć wszelki pozór do niechęci, postano[illegible] uczynić Stolicy Apostolskiéj jedno z najważniejsz[illegible] ustępstw, dozwalając na przysłanie jakiego prałata rzy[illegible] skiego do Rosyi.

W skutku tego książę Gorczakow z rozkazu NPa[illegible] przesłał do p. Kisselewa depeszę, w któréj było pow[illegible] dziane:

„.... Powtarzając panu dostojne słowa Ojca św., Je[illegible] Eminencya kardynał sekretarz stanu wspomniał pa[illegible] o skargach duchowieństwa polskiego, dotyczących prz[illegible] szkód, jakie niby napotykało w spełnianiu swych obowią[illegible] ków religijnych, a w szczególności o braku swobodny[illegible] bezpośrednich komunikacyi pomiędzy Stolicą Apostolsk[illegible] a tém duchowieństwem, pozbawiającym dwór rzyms[illegible] wszelkiego źródła wiadomości, wszelkiego środka wpły[illegible] wania. Jego Eminencya zakończył, dając panu do zroz[illegible] mienia, iż Ojciec św. pragnąłby być w możności wysłani[illegible] jakiego prałata do Warszawy, dla zawiezienia tam je[illegible] zażaleń i napomnień duchowieństwu rzymsko-katolic[illegible] kiemu.

„Jeżeli w cesarstwie rosyjskiém, jak w wielu innych krajach, nawet takich, które wyznają religią rzymsko-katolicką, stósunki duchowieństwa z władzą, znajdującą się zewnątrz państwa, musiały być uregulowane za pomocą pewnych formalności, to zawsze na mocy zasady politycznéj powszechnie przyjętéj w Europie: konkordatu dobrowolnie zawartego ze Stolicą Apostolską. Nie można zatém przekraczać téj reguły, nie tamującéj wcale stósunków duchowieństwa katolickiego z Stolicą Apostolską i ograniczającéj się na określeniu ich formy i biegu“

„.... Nasz Najaśniejszy Pan uważa za jeden z najświętszych obowiązków, zapewnienie wszystkim poddanym najzupełniejszéj swobody sumienia, a wszystkim kapłanom, do jakiegokolwiek by należeli obrządku, najrozleglejszéj opieki w spełnianiu ich duchownego powołania. Zakreślając temu za granice prawa nakazane przez ogólny interes cesarstwa, Jego Cesarska Mość stósuje się tylko do konieczności, istniejącéj dla monarchów wszystkich krajów. Nie sądzi, aby te prawa, wskazując kapłanom warunek nie sprawiania rozruchów, rozdwojenia lub skandalu, narzucały im obowiązki, któreby nie zgadzały się z ich powołaniem pokoju i miłosierdzia, lub nie pozostawiały im dostatecznéj przestrzeni do spełnienia takowego

powołania. Lecz po za temi niezbędnemi warunkami, Naj. Pan, od wstąpienia na tron, przyjął za regułę zasady najrozleglejszéj tolerancyi, i możesz pan ponowić jego eminencyi kardynałowi sekretarzowi stanu zapewni nie o troskliwości, jaką Naj. Pan będzie zawsze skłonny, otoczyć szczególniéj potrzeby duchowne swych poddanych obrządku rzymsko-katolickiego. W celu dania nowego tego dowodu, nasz Naj. Pan wziął pod poważną rozwagę życzenie wyrażone przez Ojca świętego, aby był w możności wysłania do Rosyi prałata, który powiózłby jego napomnienia i zalecenia do duchowieństwa polskiego."

„Najjaśniejszy Pan skłonny jest przystać na to, dla okazania przychylnego poszanowania względem jego Świętobliwości."

„Jego Cesarska Mość wzywa światło dzienne na wszystkie swe czyny; odrzuca tylko potwarz, która niszczy ufność. Delegat Ojca świętego będzie mógł ocenić własnemi oczami prawdziwy stan rzeczy i zdać wiernie z niego sprawę jego Świątobliwości. Przekona się, że w obecnych wypadkach Królestwa Polskiego, interesa religii zupełnie nie należą do rzeczy i przeciwnie przez niegodną profanacyą, sprowadzono tę ostatnią na pole namiętności.*)" (D. c. n.)

*) Depesza ks. Gorczakowa do p. Kisselewa, datowana w St. Petersburgu, 24 listopada 1861 r.

FRANCYA.

Paryż, 4 lutego. Kiedy widocznie żywioł liberalny w gabinecie stanowczą zyskał przewagę, nikną zwolna i obawy o przyszłą w obec świeżych reform postawę większości izby, któréj przywódzcy jeszcze do dziś dnia chcieliby być bardziéj cesarscy, niżli sam cesarz. Większość ta — dzięki zabiegom pp. Thiers i Ollivier — szczupleje przez coraz nowe ubytki a w rządowych kołach mówią, że gdyby nawet opór jéj miał utrudniać rozwój konstytucyjnych swobód, natenczas cesarz gotów jest ogłosić manifest do narodu i nowe nakazać wybory. Równocześnie mówią w tychże sferach, że cesarz Napoleon w mowie od tronu wyraźnie określi kierunek polityki swojéj — jak zaręcza Koelnische Ztg — w sprawie wschodniéj, zapowiadając zwrot całkiem niespodziewany. Rząd wyrzeka się podobno dotychczasowéj polityki, któréj kierownikiem był p. Moustier: skłanianie się ku Turcyi zaniechane, a natomiast nastąpić miało porozumienie pomiędzy Francyą, Austryą i Rosyą. Trzy mocarstwa zobowiązały się podobno do sformułowania stanowczych żądań, aby Wys. Porta jak najrozleglejsze chrześciańskim poddanym nadała prawa, aby daléj wycofała swoje załogi z serbskich fortec, uregulowała stósunek swój do księcia Karóla Hohenzollern a na wyspie Krecie całkiem niezależną zaprowadziła administracyą.

Zaledwie rozeszła się wiadomość, że krępująca dotychczas prasę wymagalność rządowego na wydawanie politycznego dziennika przyzwolenia z pewnością zostanie zniesioną, już stronnictwa różnych politycznych odcieni przemyśliwają o pomnożeniu swych organów. Tak w Paryżu, jak na prowincyi, słychać o gorliwych w tym celu zabiegach.

Dzisiejszy Monitor wieczorny, donosząc w tygodniowym przeglądzie swoim o dymisyi hr. Belcredego, upatruje w téj zmianie i w zamianowaniu Beusta prezesem wiedeńskiego gabinetu zwrot wewnętrznéj polityki austryackiéj w duchu patentu lutowego t. j. zamiar nadania Węgrom autonomii i ześrodkowania administracyi krajów niewęgierskich w Wiedniu.

Powszechnie tu się dziwią, że dotąd pominięto zupełném milczeniem kwestyą zastrzeżonego pokojem praskim głosowania powszechnego w północnym Szlezwigu. Wczorajszy Mémorial diplomatique porusza tę sprawę, ale mylne jest jego domniemywanie, jakoby gabinet tuileryjski czekał w téj kwestyi na orzeczenie parlamentu północno-niemieckiego. Wszakże parlament północno-niemiecki zbierze się na zasadzie czynów już dokonanych, do których i wcielenie ksiąstw nadelbiańskich się liczy.

P. Alfred de Laguerronière, starszy brat senatora, napisał o niemieckich sprawach broszurę p. t. „La Prusse et l'Europe", licznemi opatrzoną dokumentami, a pełną gwałtownych wycieczek przeciw hr. Bismarckowi i jego polityce, przyczém autor nie szczędzi gorzkich rządowi cesarskiemu przymówek z powodu jego polityki w obec ostatniéj wojny. Powstaje niemniéj przeciwko tym organom francuzkiéj prasy, które jawnie przyklaskiwały powodzeniom pruskiego oręża i pochwalając dążenia hr. Bismarcka, popierały „politykę przemocy."

Ze wschodu niepokojące bez przerwy nadchodzą tu doniesienia. W Epirze wybuch powstania już się podobno wstrzymać nie da. Greccy i włoscy konsulowie w zupełném działać mają porozumieniu, ich emisaryusze rozbiegli się po tureckich prowincyach i podburzają ludność chrześciańską. Turcya znaczne gromadzi siły w zagrożonych częściach swych posiadłości; Selim pasza mianowany naczelnym wodzem 10,000 baszybozuków, świeżo w obwodzie Janiny pod broń powołanych, a greckie wojska, stojące na granicy Tessalii i Epiru, wcale się z tém nie tają, że jest ich zadaniem czynną nieść pomoc powstaniu. Włochom zdaje się chodzić o Dalmacyą: włoskie okręty wojenne krążą na dalmackich brzegach a Włosi głośno już mówią, że Adryatyk musi włoskiém stać się morzem.

Z Florencyi otrzymał rząd, jak słychać, od posła swego p. Malaret, depeszę, która bliski gabinetowi Ricasolego zapowiada upadek, albowiem z dziewięciu biur izby florenckiéj oświadczyło się ośm przeciw przyjęciu układu zawartego z p. Langrand Dumonceau w sprawie sprzedaży dóbr duchownych.

W prywatnéj strzelnicy cesarza Napoleona, w lasku Meudońskim, odbywają się próby nowéj broni iglicowéj z któréj w przeciągu jednéj minuty z największą łatwością dać można 14 strzałów. Przerobienie dotychczasowéj broni na tę broń nową kosztowałoby daleko mniéj, aniżeli na broń Chassepota, bo tylko 16 milionów franków, gdy tymczasem koszta przerobienia karabinów podług systemu Chassepota obliczono na 120 milionów, a przytém zyskanoby i na czasie, bo w przeciągu 6 miesięcy mogłaby armia być zaopatrzona w broń nową.

Ze sprawozdania komisyi, zajmującéj się rozdziałem składek na dotkniętych zeszłoroczną powodzią, dowiadujemy się, że wpłynęło na ten cel dotychczas 5,240,345 fr.; rozdano do dziś dnia około pięciu milionów.

Telegramy.

Altona, 6 lutego. Jako termin stawienia się popisowych w okręgu IX korpusu armii naznaczono dzień 4 marca.

Florencya, 6 lutego. Komisya, wyznaczona do obrad nad projektem do prawa o dobrach kościelnych, ukonstytuowała się i wybrała na przewodniczącego posła de Luca, na sekretarza zaś posła Mauro Macchi. Jutro odbędzie się pierwsze jéj posiedzenie. — Ugoda zawarta z Francyą względem repartycyi długu państwa kościelnego, potwierdzoną została, jak słychać, przez wszystkie biura izby poselskiéj.

Londyn, 6 lutego. W obu izbach przyjęto jednozgodnie projektowane adresy. Dla założenia podmorskiego telegrafu między Falmouth a Halifax w Nowéj Szkocyi zawiązało się towarzystwo, w którego prospekcie najwyższa opłata od zwyczajnego telegramu o 20 słowach na 4 funt szterl. jest podana.

Kopenhaga, 6 lutego. Redaktor Bille, oskarżony o zbrodnią stanu, został w ostatniéj instancyi uwolniony, ponieważ nie udowodniono mu, iż miał zamiar zbrodniczy. Prokurator wniósł był o karę śmierci lub wieczne wygnanie.

Berlin, 7 lutego. Komisya izby panów przyjęła poprawkę Bonina w sprawie pożyczki na koleje.

Karlsruhe, 7 lutego. W. książę miał wczoraj konferencyą z ministrem Hohenlohe.

Wiedeń, 7 lutego. Wiadomości o nominacyach w ministerstwie węgierskiem są przedwczesne. Dziś przyjeżdża tu Deak na wezwanie cesarza.

Telegram giełdowy Berliński.

[Bracia Mamroth.]

Berlin, dnia 7 lutego.

Powietrze: wypogadzaj.

Giełda ziemiopłodów.	Ceny na wiosnę.
Pszenica	$78^3/_4$
Żyto	55
Okowita	$17^1/_4$
Giełda walorów.	Kurs.
Listy zastawne poznańskie nowe	$88^7/_8$
Listy rentowe "	$90^1/_4$
Amerykańska 6 % pożyczka	77
Akcye kolei żelaznéj Karóla-Ludwika	86
Rosyjskie banknoty	$81^1/_4$
Polskie listy zastawne	$60^5/_8$
Rosyjska pożyczka premiowa stara	90
" " " nowa	$88^1/_2$

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 7 lutego. Z zbliżającym się **terminem wyborów** do sejmu rzeszy północno-niemieckiéj, zwiększa się także i ogólne tą sprawą zajęcie w publiczności naszéj, o czém się z licznie nadsyłanych nam sprawozdań z prowincyi z niemałém zadowolnieniem przekonujemy. Widzieliśmy téż już kilku z ziomków naszych powracających spiesznie z zagranicy, celem wzięcia czynnego udziału w ważnym akcie dnia 12 bm. Z objawów tych pozwalamy sobie wnioskować, że jeżli wszyscy obywatele Polacy wypełnią swój obowiązek, zwycięztwo niewątpliwie będzie po naszéj stronie, tém bardziéj, że w niektórych okolicach zdają się przeciwnicy nasi nie całkiem z sobą być w zgodzie co do kandydatów. I tak z przesłanéj — rzecz ciekawa — do inseratów dzisiejszego numeru Dziennika **odezwy niemieckiego komitetu** wyborczego w **powiecie bydgoskim** okazuje się, że konserwatyści pragną niejakiegoś p. Leipzigera, „fortszrytsmenery" zaś „męża narodu" pana Hermana Türcke, również nam nieznanego. Przy téj sposobności przypominamy **wyborcom powiatu bydgoskiego**, że **kandydatem naszym** jest zacny i znany powszechnie obywatel pan **Roman Mielęcki** z Łabiszyna. Korzystając zatem z rozdziału przeciwników, **niech wszyscy** Polacy i narodowości naszéj przychylni wyborcy **oddadzą głosy** swe **na** pana **Mielęckiego**, a być może, że nazwisko jego wyjdzie z urny wyborczéj. — Zwracamy daléj uwagę czytelników na zamieszczane przez nas **wykazy okręgów wyborczych** w rozmaitych powiatach z nazwiskami przewodniczących wyborom. Nie każdego dochodzi powiatowy dziennik urzędowy, może więc z pisma naszego poinformować się w téj mierze. W końcu nadmieniamy, że prócz tutejszego, szamotulskiego wronieckiego i ostrorogskiego magistratu oraz pana landrata barona Massenbacha z Szamotuł, żadna inna władza nie uznała za stósowne przesłać nam ogłoszenia owych Wykazów, jakkolwiek wiadomo, że w ten sposób jak najszersze w publiczności polskiéj znalazłyby rozpowszechnienie. — Zamieszczanie przez niektóre władze poznańskie i zamiejscowe bwieszczeń w języku polskim w niemieckiéj Posener Ztg, któréj nikt prawie z Polaków nie czytuje, zakrawa w istocie na gorzką ironią.

— **Odczyty francuskie** pana **Freymond,** lektora przy uniwersytecie wrocławskim, które się odbywają co niedzielę we wielkiéj sali Szkoły Realnéj o godz. 5 po południu, ściągają liczną i różnorodną publiczność. Ostatni osobliwie, w którym p. Freymond podał wyborną charakterystykę Bérangera i dzieł jego, zadowolnił nadzwyczaj słuchaczy, bo i przedmiot sam był trafnie i zręcznie pojęty i forma pod względem przedstawienia i języka nader zajmująca. W przyszłą niedzielę zastanawiać się będzie prelegent nad najnowszemi dramatycznemi dziełami, mianowicie: Augiera, Wiktoryna Sardou i Dumasa młodszego.

— Niederschles. Anz. dowiaduje się, że na wiosnę następujące oddziały wojsk **zmienią garnizony**: Batalion strzelców No. 5 przeniesiony ma być z Zgorzelic do Hirszberga, poznański pułk piechoty No. 58 z Głogowy i Wschowy do Zgorzelic i Löwenberga a dolnoszląski pułk piechoty No. 47 z Rawicza, Ostrowa i Krotoszyna do Głogowy i Wschowy.

— **Woda we Warcie** przez noc dzisiejszą mało co przybrała. Wodowskaz przy moście Chwaliszewskim pokazywał dziś z rana blisko $11^1/_2$ stóp wysokości wody.

— Podług najnowszego wykazu płaci W. Ks. Poznańskie **podatku gruntowego** 726,218 tal. W. Księstwo Poznańskie liczy 1,505,944 mieszkańców a $525^5/_4$ mil kwadrat., czyli $11,338,747^3/_4$ morgów. Zatém na głowę przypada podatku gruntowego 17 sgr., na mórg ziemi 2, 1 sgr.

— Podług zawiadomienia ces. rosyjskiéj władzy pocztowéj **zniżono portoryum rosyjskie** znacznie od przesyłek, zawierających wyłącznie książki.

— P. **Roger** wystąpi w piątek powtórnie w Trubadurze.

— **Kalendarz**. Jutro, w piątek dnia 8 lutego, Jana de Mata wyzn. Wschód słońca o godzinie 7 minut 30, zachód o god. 5 minut 1.

(p.) **Czarnków,** 4 lutego. Celem wyborów posła do parlamentu północno-niemieckiego podzielono powiat tutejszy wedle urzędowego obwieszczenia następujących 78 obwodów wyborczych (Wahlbezirke).

„Obwód Czarnkowski:

1. Romanowo, Wałkowice, fabryka wapna Radolin, obierają w Romanowie w szkole średniéj, przewodniczący pastor Clement, zastępca sołtys Busse.

2. Klucz Kruszewo włącz. Bronisławki, obier. w biurze dominialném w Kruszewie, przew. dziedzic Swinarski, zast inspektor Korzeniewski.

3. Kruszewo wieś, obier. u sołtysa, przew. sołtys Marquart, zast. ławnik Jur.

4. Sarbia wieś, Sarbia klucz, Promno, obier. u sołtysa przew. sołtys Graschke, zast gospodarz Wahl.

5. Klucz Gembice wraz z Hutką i Marianówką, obierają w Gembicach we dworze, przew. dziedzic Paliszewski, zast. dzierżawca Lindemann.

6. Gembice wieś, Paliszewo, obier. w szkole ewangiel., przew. pastor Wenig, zast sołtys Busse.

7. Maryanowo, obier. w szkole, przew. sołtys Ikier, zast. nauczyciel Nickel.

8. Gembickie holen., obier. w szkole, przew nauczyciel Kühn, zast. sołtys Krenz.

9. Klucz Brzeźno, Sobolewo, Osuch, Nowymłyn, obierają w Brzeznie w szkole, przew. dziedzic Manske, zastępca sołtys Winiecki.

10. Floty szlacheckie i król., obier. w szkole w Flotach, przew. sołtys Sonnenburg, zast. nauczyciel Wehsener.

11. Klucz Cz Hammer wraz z wsią i gościńcem, obierają w zamku w Czarn. Hammer, przewod. dziedzic Bethe, zast. nauczyciel Grosse.

12. Radosiew dwór, wieś i kolonia, obierają w szkole, przew. nauczyciel Schilling, zast. sołtys Radke.

13. Jędrzejewo, obier. w szkole, przew. pastor Mischke, zast sołtys Schrader.

14. Zofiowo, Bukowiec, Moderkrug, obier. w szkole w Zofiowie, przew. pastor Höhne, zast. sołtys Pohl.

15. Klucz Władysławowo, obiera we dworze, przewodn. dziedzic dr. Szuman, zast. inspektor Gościejewice

16. Białężyn dominium i wieś, Klementowo, Śmieszkowo dominium i wieś i Władysławowo wieś wraz z Laurą, obierają w Białężynie we dworze, przew. administrator dóbr Eugeniusz Kärger, zast. nauczyciel Pennig.

17. Klucz Dembe wraz z wsią, Prusinowo wieś, obierają w szkole w Dembém, przew. tłómacz Morawski z Czarnkowa, zast. sołtys Magdziarz.

18. Klucz Lubasz wraz z Bończą, Sławienkiem i Prusinowem, obier. w biurze dominialném w Lubaszu, przew. dr. Szułdrzyński dziedzic, zast. inspektor Rutkowski.

19. Lubasz wieś i probostwo, obier. u sołtysa, przewodn. sołtys Haufe, zast. nauczyciel Kloss.

20. Stajkowo dominium i wieś, Nowinna, Antoniewo, Grabowkowskie holen., obier. w biurze dominialném w Stajkowie, przew. dziedzic Rechenberg, zast. sołtys Pieper.

21. Bzowo dominium, obier. w biurze dominialném w Bzowie, przew. dziedzic Chełmicki, zast. inspektor Kamiński.

22. Sławno domin., Jaglina, Kamionka, Zmysłowo, Dulin i Brzeg, obier. w biurze dominialném w Sławnie, przew. dziedzic Duliński, zast. inspektor Wawrowski.

23. Miłkowo, Miłkowskie holen., Sokolewo, obier. w Miłkowie w szkole, przew. kapitan Wolff z Czarnkowa, zast. sołtys Schulz z Miłkowa.

24. Pianówko, Góry, Góray wieś, obier. u sołtysa w Pianówku, przew. sołtys Hucke, zast. ławnik Kloss.

Obwód Trzcianka:

25. Nikocin z leśnictwem i młynem, obierają w ewan. szkole w Nikocinie, przew. dziedzic Hoffmayer, zast. sołtys Jeske.

26. Łomnica wieś z młynem i Nowymłyn, obier. w szkole w Łomnicy, przew. dziedzic Binder, zast. sołtys Jaensch.

27. Frasko, obier. u sołtysa w Frasku, przewod. dziedzic Grundmann, zast. gospodarz Semrau.

28. Biała dominium, obier. w biurze dominialném w Białéj, przew. rendant Lemke, zast. administrator Kühnert.

29. Biała wieś, Ziegelkrug, obier. w szkole ewang. w Białéj, przew. dziedzic Tetzlaff, zast. sołtys Sauer.

30. Saskahuta, Torfiska, Schönfliess, obierają u sołtysa w Saskiéjhucie, przew dziedzic August Lenz, zast. sołtys. Schulz.

31. Straduń i młyn, nadleśnictwo Rychlich i młyn, Niewerder, Smolarnia, Ginterowo, obier. w szkole w Straduniu, prz. nadleśniczy Bensch, zast. sołtys Puhl.

32. Trzcianka wieś, Raumkienbruch, obier. w szkole we wsi Trzciance, przew. nauczyciel Hanow, zast. sołtys Schmaltz.

33. Karolina, Środnimłyn, Średnidół, obier. w szkole w Karolinie, przewodn. właściciel młyna Matzky, zast. nauczyciel Lucke.

34. Gornica i młyn, Iwonigaj, obier. w szkole w Gornicy, przew. sołtys Konrad, zast. nauczyciel Ziedler.

35. Maryigaj i Jägersburg, obier. w szkole w Maryigaju, przew. leśniczy Mengdehl, zast. sołtys Nickel.

36. Siedliska, obiera w pierwszéj szkole, przew. komisarz obwod. Kories, zast. dziedzic Höhne.

37. Nowawieś, Sandkrug, obier. w szkole w Nowéjwsi, przewod. sołtys Wenig, zast. nauczyciel Hanow.

38. Runowo, obier. w szkole, przewod. dziedzic Föhring, zast. sołtys Boethin.

39. Jędrzejewskie holen., obier. w szkole, przewod. sołtys Krüger, zast. nauczyciel Maager.

40 Huta, obier. u sołtysa, przewodn. sołtys Freitag, zast. dziedzic Nowacki.

41. Radolin, obier. w szkole, przew. sołtys Marten, zast. ławnik Hoppe.

42. Teresowo, obier. w szkole, przew. leśniczy Haschke, zast. sołtys Lenz.

Obwód zamku Wielenia.

43. Zamek Wieleń z dworcem kolei żelaznéj, Korda, Gieryń, Netzmühle, Springmühle, Zwierzyniec, Ludwinowo, Mniszek, obier. w biurze dominialném w zamku Wielenia, przew. szambelan hr. Schulenburg, zast. nadleśniczy Pehlow.

44. Kalędek, obiera w szkole, przew. dziedzic Jabbusch, zast. sołtys Hencke.

45. Nowydwór, Zielonowo i leśnictwo Bohne, w szkole w Nowymdworze, przewod. superintendent Wehmer, zastępca sołtys Weggen.

46. Biernatowo, Belerowo, Szklanna huta, obier. w szkole w Biernatowie, przew. dziedzic Priem, zast. sołtys Zimmermann.

47. Kotuń Wielki i Mały, Kotuński łęg, Minettenruh, Kotuńska hamernia, Nowymłyn, obier. w szkole w Kotuniu Wielkim, przew. pastor Sudau, zast. sołtys Retzlaff.

48. Dębogóra, Schulzenbruch, obier. w szkole w Dębogórze, przew. pastor Kämpfe, zast. sołtys Kriesel.

49. Dzierzno Małe, Pahlstheerofen, Prielang, w szkole w Dzierznie Małém, przew. sołtys Wernicke, zastępca dziedzic Thomas.

50. Dzierzno Wielkie, obier. w 2. szkole w Dzierznie W., przew. sołtys Jeske, zast. pastor Schmidt.

51. Janpol z cegielnią i Käseburg, obier. w szkole w Janpolu, przew. nauczyciel Schulz, zast. leśniczy Mallast.

52. Sielichów obiera w szkole, przew. inspektor Rathsburg, zast. sołtys Erdmann.

53. Sielichowska hamernia, Königstheerofen, Klappbruch, obier. w szkole w Sielichowskiéj hamerni, przew. sołtys Thom, zast. nauczyciel Puhl.

54. Szklannahuta, Wiżany, Drzazgowo, Reczyn, Drageteerofen, Steinbornsgut, Rodemannsgut, Stary Zwierzyniec, Stefanowo, Schmelzerofen, Neubrandhaus, Günterswerder, Ewygaj, Büchwerder, obier. w szkole ewang. w Szklannéjhucie, przew. nauczyciel Steindel, zast. gospodarz Ludw. Schiefelbei.

55. Krzyż dworzec kolei żelaznéj, Drage- i Busch Lokacze, Marks, Koppenhof, Dragekrug, obier. w szkole w Krzyżu, przew naczelnik stacyi Küchler, zast pastor Becher.

56. Ehrbardorf, Maryanowo, Wieleńska papiernia, w szkole w Ehrbardorfie, przew. komisarz obwodowy Schultze, zastępca właściciel młyna Grützmacher.

57. Lubin Wielki i Mały, obier. w karczmie Judasza Mosesa w Lubinie W., przew. sołtys Schmidt, zast. sołtys Rhode.

58. Przesieki, Przesiecki młyn, Springwerder, Drage-Piła, Wesołów nowy, obier. w szkole w Przesiece, przew kupiec Gumprecht, zast. nauczyciel Witte.

59. Arntowo, Cichagóra, Cegielnia, obier. w karczmie miasto Poznań w Arntowie, przew. kapitan Liebach, zast. dziedzic Hermensdorf.

Obwód miasta Wieleń.

60. Drasko wieś z Sattlera hutą, Drasko folwark, młyn Zawada, obier. w szkole ewang. w Drasku, przew. właśc. młyna Beyer, zast. karczmarz Klatt.

61. Chełst, Kierskiłęg, Kamiennik, obier. w szkole ewang. w Chełst. przew. sołtys Büttner, zast. wł. młyna Stege

62. Stare Kwiecie obiera w szkole, przew. pastor Gärtig, zast. leśniczy pomocn. Grassmann.

63. Pęskowo, Wosina, stacya i młyn Drasko, obier. w Pęskowie w szkole, przew. nadleśniczy Grapenthin, zast. urzędnik kolei żel. Rothkamm.

64. Piłka wieś i kolonia, obier. w szkole katol. w Piłce, przew. pleban Prokopp, zast. naucz. Obst.

65. Potrzeba, Laski stare i nowe, Bęglewo, Wrzeszczyny, obier. w biurze policyi w Potrzebie, przew. dziedzic Schultz, zast. dziedzic Selchow.

66. Zielonadolina, Kwerlug, Biankowo, obier. w szkole w Zielonéj dolinie, przew. leśniczy Demmin, zast. sołtys Wittmann.

67. Neusorge, Kaczybłoto, Waraszkrug, obier. w szkole w Neusorge, przew. leśniczy Kittel. zast. sołtys Kühn.

68. Bronice, Hammerwiese, obier. u sołtysa w Bronicach, przew. leśniczy Gurth, zast. sołtys Feldberger.

69. Miała obiera u sołtysa, przew. dzierżawca Briesen, zast. dziedzic Ilgner.

70. Mężyk obiera w szkole w Mężyku, przew. ekonom A. Schulz z Potrzeby, zast. naucz. Wurst.

71. Maryanowo, Smolarnia, obier. u sołtysa w Maryanowie, przew. leśniczy Friedrich, zast sołtys Hellak.

72. Biała, Anna, Białaciecz, obier. w szkole w Białéj, przew. leśniczy Tappert, zast. leśn. Meldenhauer.

73. Gulcz, obiera w szkole w Gulczu przew. wł. młyna Retzlaff, zast. naucz. Dobeck.

74. Rosko obiera w szkole kat, przew. komisarz obwod. Ottawa, zast. naucz. Obst.

75. Mikołajewo obiera u sołtysa, przewod. sołtys Flörke, zast. gospodarz Otto.

76. Ciszkowo dominium, wieś i młyn, folwark Goraj, Krucz dominium i wieś, obier. w szkole w Ciszkowie, przewodn. rachmistrz Beyersdorf, zast. dzierżawca Wegner.

77. Krucz holen., Hamrzycko, obier. w szkole w Kruczych holend., przew. sołtys Reich w Hamrzycku, zastęp. sołtys Reich, z Kruczych holendrów.

78. Klempice, Wilczymłyn, obier. u sołtysa w Klempicach, przew. sołtys Hemmerling, zast. naucz. Sommerfeld."

(l.) **Wągrówiec,** 2 lutego. Powiat wągrowiecki podzielono wedle urzędowego obwieszczenia celem wyborów posła do parlamentu północno-niemieckiego na 76 następujących obwodów wyborczych (Wahlbezirke):

„1. Gołańcz miasto, w oberży Herbsta, przew. Kollmann, burmistrz, zast. Werner, kom. obw.

2. Janowiec miasto, w biórze magistrackiém, Janowiec miasto i Janowiec wieś, prz. Adolf Nack, wł. dóbr we wsi Janowcu, zast. Jensch, kupiec w Janowcu.

3. Łekno miasto, przew. Wagner, kapitalista, zast. Rahr, nauczyciel.

4. Łopienno miasto, prz. Bibow, burmistrz, zast. Stryjakowski, prob.

5. Mieścisko, miasto, przew. Ziółkowski, burmistrz, zast. Wojciech Tomaszewski, nauczyciel.

6. Skoki, miasto, w szkole katol., przew. Kussmann, burmistrz, zast. Grützmacher, pastor.

7. Wągrowiec, miasto, I obwód wyborczy od Nru 1 do włącznie 125, prz. Kittel, radzca sprawiedliwości, zast. Jensch, sędzia powiatowy; — II obwód wyborczy od Nru 126 do włącznie 291, przewodnicz. Alberti, burmistrz, zastępca Zapałowski, kamelarz.

I. Obwód Gołańcz.

8. Smogulec, Majskimłyn, Prostkowo, Budki, Mostki, Parkowo i Jeleń, w szkole w Smogulcu, przew. Laskowski, dzierż. Smogulca, zast. Böning, wł. młyna.

9. Chojna, Potulin i Bogdanowo, w szkole w Chojnie, prz. Mangelsdorf, sołtys, zast. Jeschke, obaj z Chojny.

10. Czesławice, Charlottendorf, Jeziorki, Grabowo i Buszewo, w szkole w Czesławicach, prz. Koerner, wł. d. w Czesławicach, zast. Kujath, sołtys w Jeziorkach.

11. Krzyżanki, Tomczyce, Mała Laskownica, Podjeziorze i Smolary, w gościńcu w Krzyżankach, przew. Holzthiem, dzierż. Krzyżanek, zast. Rieck wł. d. Mała Laskownica.

12. Rybowo, Oporzyn, Pawłówko, Konary i Pawłowo, w szkole w Rybowie, prz. Kundler, wł. d. Rybowa, zast. Brodowski w Pawłowie.

13. Grylewo, Brzeźno niem., Danaborz, Zaszkowice, Kopaszyn, Wielka Laskownica i Białybród, w gościńcu w Grylewie, przew. Szmitt, pełnom. w Grylewie, zastępca Makrocki, rządzca w Laskownicy małéj.

14. Chawłodno, Morakowo, Łukowo, Wymysłowo, Ostrowo i Rudki, w szkole w Chawłódnie, prz. Daemicke, dzierż. Chawłódna, zast. Perdelwitz, wł. d. Ostrowa.

15. Dziewierzewo, Miastowice, Graboszewo i Wygoda, w szkole w Dziewierzewie, prz. Moszczeński, wł. d. w Dziewierzewie, zast. prob. Szymański.

16. Stołężyn, Rusiec, Wilkonica i Wapno, w pomieszkaniu dominialném w Stołężynie, prz. Koerner, wł. d. Stołężyna, zast. Berndt, rządzca d. Wapna.

17. Mokronos, Srebrnagóra, Podolin, Klemkenhof i Aleksandrowo, w szkole w Mokronosie, prz. Bötzel, wł d. Mokronosa, zast. Klemke, wł. d. Podolina.

18 Siedleczko, Niemczynek, Łekno dominium, Ludwikowo i Kiedrowo, w pomieszkaniu dominialném Siedleczko, prz. Boas, wł. d., zast. Hinz, inspektor, obaj z Siedleczka.

19. Nadborowo, Gorzyce, Dochanowo, Nadborówko i Żarczyn, w pomieszkaniu dominialném, prz. Saenger, wł. d. Nadborowa, zast. Westphal, prob. w Gorzycach.

20. Panigrodz, Panigrodz kolonia, Panigrodz nowy, Głogowiniec i Szubianki, w szkole w Panigrodzu, przew. Prochnow, wł. d. Głogowińca, zast. Hadrys, nauczyciel w Panigrodzu.

21. Czeszewo, Czerlin, Lengliszewo, Kujawki i Gręziny, w szkole w Czeszewie, prz. Pantaleon Libelt z Czeszewa, zast. Busse, wł. d. Grezin.

22. Niemczyn, Rakowo, Kolibek, Kopanina, Starenczynek, Marcyanowo i Karolewo, w gościńcu w Niemczynie, prz. Viebig, wł. d. Niemczyna, zast. Linke, n ucz. w Rakowie.

23 Smuszewo, Turza, Wiśniewo i Wiśniewko, w gościńcu w Smuszewie, przew. Bieńkowski w Smuszewie, zast. Gajewski, rządzca gosp. w Wiśniewku.

II. Obwód Janowiec.

24. Gola Wielka i Gorzewo, u sołtysa w Goli Wielkiéj, prz. Spitzer, sołtys w Goli W., zast. Woth, pastor w Goli W.

25. Zakrzewo, Tumidaj, Wybranowo i Zabiczyn, w gościńcu w Zakrzewie, prz. Jauta Połczyński, wł. d. w Zakrzewie, zast. Wyszomirski, administrator dóbr w Zabiczynie.

26. Mierkowiec Wielki, Mierkowiec Mały i Grantowiec, w szkole w Mierkowcu, prz. Pieczyński, sołtys w Mierkowcu W., zast. Jeschke, sołtys w Mierkowcu M.

27. Stępuchowo, Kozielsko, Modrzewie, Pątnowo, Redgoszcz dominium, Redgoszcz kolonia i Werkowo, w szkole w Stępuchowie, prz. Moszczeński, wł. d. w Stępuchowie, zast. Danielski, dziekan w Kozielsku.

28. Międzylisie, Mniąża i Staręzyn, w szkole w Międzylisiu, prz. Ritscher, wł. d. w Międzylisiu, zast. Bremer, rządzca w Międzylisiu

29. Damasławek, Damasław, Leonardowo, Piotrkowice i Paryż, w domu gosp. w Damasławku, prz. Retz, wł. d. w Damasławiu, zast. Saenger. wł. d. w Damasławku.

30. Juncewo, Obiecanowo domin. i Obiecanowo kolonia, w szkole w Juncewie, prz. Delert, prob. w Juncewie, zast. Mnichowski, sołtys w Juncewie.

31. Podobowice, Sielec i Słabomierz, w domu gosp. w Podobowicach, prz. Freytag, wł. d. w Podobowicach, zast. Unruh, wł. d. w Sielcu.

32. Słembowo, Swierczewo, Sulinowo, Ustaszewo i Sławoszewo, w domu gosp. w Słembowie, przew. Moszczeński, wł. d. w Słembowie, zast. Lehmann, wł. folwarku w Sulinowie.

33. Cerekwica, Kaczkówko i Kaczkowo, w szkole w Cerekwicy, prz. Rogaliński, wł. d. w Cerekwicy, zast. Nasse, wł. d. w Kaczkówku.

34. Swiątkowo, Bogdarka, Uścikowo, Piotrkowice i Stawek, w domu gosp. w Swiątkowie, prz Breza, wł. d. w Swiątkowie, zast. Turkowski, prob. w Świątkowie.

35. Żerniki, Żerniki wieś, Żerniki dom., Zrazim folwark, Tunowo domin., Dęboróg folwark i Tunowo kolonia, w szkole w Żernikach, prz. Radachowski, rządzca d. w Żernikach, zast. Echaust, prob. w Żernikach.

36. Dąbrowo. Dąbrowo domin., Dąbrowo kolon., Włoszanowo i Zuzołty, w domu gosp. w Dąbrowie, przew. Emil Kiehn, właśc. dóbr w Włoszanowie, zastępca Brauer, rządzca dóbr w Dąbrowie.

37. Brudzyn, Łapaj, Dziekczyn, Puzdrowiec i Komorowo, w szkole w Brudzyniu, prz. Manthey, sołtys w Komorowie zast. Cański, dzierż. d. w Puzdrowcu.

38. Janowiec dom., Brzozowiec folwark, Robertowo folw., Wełna, Posługowo i Posługówko, w pomieszkaniu domin. w Janowcu, przew. Tur, wł. dóbr w Janowcu, zast. Düsterhöft, sołtys w Wełnie.

III. Obwód Łopienno.

39. Łopienno wieś, Friedrichshof, Julianowo i Ostrowo domin., w pomieszkaniu domin we wsi Łopiennie, prz. Wirth, właśc. dóbr we wsi Łopiennie, zastęp. Fryderyk Wirth w Friedrichshof.

40. Strzeszkowo, Springberg, Gola Mała i Miłosławice huby, w pomieszkaniu pańskiém w Strzeszkowie, prz. Westfeld, wł. d. w Strzeszkowie, zast. Körth, sołtys w Goli Małéj.

41. Laskowo, Swichowo, Dobiejewo, Międzychód Nowy i Wyganowo, w pomieszk. pańsk. w Laskowie, prz. Prądzyński, dzierż. d. w Laskowie, zast. Komobis, insp. w Laskowie.

42. Osno i Kwasuty, u sołtysa w Ośnie, prz. Hundt, gospodarz w Ośnie, zast. Schulz, gosp. w Kwasutach.

43. Gącz domin., Gącz wieś i Miniszewo, w pomieszkaniu domin. w Gączu, prz. Baer, wł. d. w Gączu, zast. Kapcia, sołtys w Miniszewie.

44. Bielawy domin. i Bielawy huby, w pomieszk. domin. Bielawy, prz. Szymański, wł. d. w Bielawach, zast. Szymański, kapital. w Bielawach.

45. Recz dominium, Recz wieś, Sarbinowo i Sarbinówko, w pomieszk. dom. w Reczu, przew. Iłowiecki, kapital. w Reczu, zast. Ciecielski w Reczu.

46. Kołdrąb dom., Kołdrąb wieś i Kopiec dom., w szkole w Kołdrąbiu, prz. Kleine, wł. d. w Kołdrąbiu, zast. Ryszkiewicz, pleban w Kołdrąbiu.

47. Niedźwiady dom. wraz z folwarkiem, Rzym, Michałowo, Skórki dom. i Szolastyka, w pomieszkaniu domin., przew. Górski, rządzca dóbr w Niedźwiadach, zast. Gruntkowski, sołtys w Rzymie.

Obwód Skoki.

48. Bliżyce, Antoniewo, Glinno, Kasztelany, Niedarzyn i Wysoka, w szkole w Bliżycach, prz. Paepke, wł. d. w Bliżycach, zast. Piotr Skoraszewski, wł. d Wysoka.

49. Pawłowo, Bärenbusch, Dzwonowo, Dzwonowo hol., Narożnik i Miączynek, w szkole w Pawłowie, prz. Krüger, właś. młyna w Dzwonowie, zastęp. hr. Miączyński, właśc. dóbr w Pawłowie.

50. Rewir, Stawiany, Slawa, Szczodrochowo, Zawady, Ignacewo, Młynki i w szkole w Rewir, przewod. Mittelstaedt wł. dóbr z Rewiru, zast, Hoppenheit ekonom w Stawianach.

51. Skoki dom., Karlshof, Schneidemühle, Młyn dolny, w dom domin. Skoki, prz. Schmid ekonom w Skokach domin, zast. Gersch, dzierz. młyna w Schneidemühle.

52. Grzybowo olędr., Grzybowo, Neukrug, Stare kolonia, Rościnno, w szkole w Grzybowie, prz. Winterfeld, wł. d. w Rościnnie, zast. Lenc naucz. w Grzybowie huby.

53. Roszkowo, Rakujady, Sosnówko, Lechlin, Lechlin huby, Łoziniec, w pomieszkaniu dom., prz. Dziembowski wł. d. w Roszkowie, zastępca Napierałowicz właściciel dóbr w Lechlinie.

54. Sierniki, Stare folwark, Biniewo, Marlewo, Wojciechowo, Prusiec, Prusiec młyn, w oficynie, prz dr. Szułdrzyński właść. dóbr w Siernikach, zastępca Pieczątkowski nauczyciel w Pruścu.

55. Mikołajewo, Jakubowo, w szkole w Mikołajewie, prz. Hippe nauczyciel w Mikołajewie, zast. Ickert nauczyciel w Jakubowie.

56 Jabkowo, Pomarzanki, Raczkowo, Raczkowo młyn, w mieszkaniu dom., prz. Brzeski wł. td. w Jabkowie, zast Buchowski wł. d. w Pomarzankach.

57. Nieświastowice, Jaroszewo, Imielinko, Kłudzyn, Miłosławice, w domu domin., przewod. Brodnicki wł. d. w Nieświastowicach, zast. Urbanowski w Miłosławicach.

58. Kuszewo, Plonskowo kol., Brzeszkowo, Kakulin, Nadmühle, Peda, w domu dom., pr ewod. Dreher wł. d. w Kuszewie, zast Landgraf nauczyciel w Kakulinie.

59. Popowo kośc., Popowo kolonia, Wymysłowo, Chociszewo huby, Chociszewo, w szkole katol., prz. Willibald Kundler, zarządzca dóbr w Popowie kościelnym, zastępca Rambke wł. dóbr w Chociszewie.

60. Podlesie kość., Budziejewo, Zbietka, w szkole katol., prz. Majewski, wł. d. w Zbietce, zast. Rutkowski, właśc. dóbr w Podlesiu kośc.

V. Obwód Wągrowiec.

61. Zelice, Zelice dom., Michałkowice, Rudnicze domin, Rudnicze huby, w szkole, prz. Nieżychowski wł. d. w Zelicach, zast. Klabecki insp. w Zelicach.

62. Pol. Brzeźno, pol. Brzeźno dom., Brzeźno huby, Brzeźno o ędr., Zarbka, w szkole, prz. Kierski wł. d. w pol. Brzeźnie, zast. Kałążny insp. w pol. Brzeźnie.

63. Kamnitz, Kamnitz huby, Eichhauzen, Nowen, w szkole, prz. Pietraszewski, sołtys w Kamnitz, zast. Steinhauer, nauczyciel w Nowen.

64. Wiatrowo olędr., Frymark, Bobrówko, Pokrzywnica, Ostrowo, Bobrowniki folwark, Bobrowniki kolonia, Runowo olędr., w szkol., prz. Henke, nauczyciel, zast. Töfflinger leśniczy w Frymarku.

65. Potulice, Potulice dom. ze starym i nowym folwarkiem, Józefowo, Potulice huby, Potulice młyn, Runowo dom., Runowo huby, w szkole, prz. Weigt prob. w Potulicach, zast Kazubski pomocnik w Potulicach.

66. Toniszewo, Kaliszan kolonia, Kaliszan folwark, ob. w szkole, prz. Kozłowski gospodarz w Toniszewie, zast. Malczewski wł d. w Toniszewie.

67. Kobylec, Durowo, Jozephstahl, Bartelsee, we folwarku, prz. Taszarski wł. d. w Kobylcu, zast. Kegel wł. dóbr w Durowie.

68. Tarnowo, Kaliska, Bracholin, w szkole, prz. Szumski nauczyciel w Tarnowie, zastępca sołtys Stoevenau w Tarnowie.

69 Krosno, Micharzewo, Bukowiec, Koninek, w domu dom., prz. Kraczkowski wł. d. w Krośnie, zast. Skapski dzierż. w Micharzewie.

70. Rombczyn, Rombczyn dom., Rombczyn kolonia, Augustenhof, Mrowiniec kolonia, Mrowiniec folwark, Nowawieś ob. w szkole kat., prz. Dütschke wł. dóbr w Rombczynie, zastępca Lemke nauczyciel w Rombczynie.

71. Sarbia, Sarbia dom., Auerstein, Hohenwalde, Podlesie wyż. wieś, w szkole, prz. Hagen w Sarbii, zast. Kiedrowski inspektor w Sarbii.

72. Rgielsko i Straszewo, Karolewo, w szkole, przewod. Schlichting dzierż. w Rgielsku, zast Zudow inspektor w Rgielsku.

73. Ochodza Łaziska Jankowo, w szkole, prz. Majewski dzierż. dom. w Ochodzie, zast. Boguniewski nauczyciel w Łaziskach.

74. Lengowo, Namoczydło, Adolfowo, Marcinkowo, Langendor, Sienno, w szkole, prz. Wojtowski wł. d. w Lengowie, zast. Wieze gosp. w Siennie.

75. Wiatrowo, Wiatrowo dom., Wiatrowo huby, Wiatrowo młyn, Przysieka dom., Przysieka huby, Marynka, Nalenżyn, Kurky, Fankowo, Przysieka olędry, w domu dom., prz. Moszczeński, wł. d. w Wiatrowie, zast. Janowski nauczyciel w Wiatrowie.

76. Ruda, Wiela, Mieścisko ulica, Koźlonka, w domu dom., prz. Henning wł. młyna w Rudzie, zast. Kohzer, nauczyciel we Wieli."

Przybyli do Poznania dnia 7 lutego.

BAZAR. Łącki z Posadowa, hr. Kwilecki z Dobrojewa, Sypniewski z Piotrowa, Żychliński z Targowéjgórki.
POD CZARNYM ORŁEM. Koperski ze Stępocina, Lehmann ze Zalesia.
HOTEL DU NORD. Kurnatowski z Pożarowa, Poniński z Komornik.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Żółtowski z Niechanowa, Wilkoński z Mórki.
HOTEL STERNA EUROPEJSKI. Bojanowski ze Sarbinowa, hr. Poniński z Wrześni, Sczaniecki z Karmina, hr. Biński z Ćmachowa, hr. Biński z Pamiątkowa.
TILSNERA HOTEL GARNI. Strom z Szczecina, Levy z Wrocławia.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

—* **Mąka.** Berlin, 6 lutego. Mąka pszenna nr. 1 5½—⅓ tal., nr 0 i 1 5¼—5 tal., mąka żżana nr 0 4½—4¼ tal., nr 0 i 1 4⅛—3⅚ tal. płac. za centn. bez akcyzy.

Poznań, 6 lutego. Mąka pszenna nr. 0 i 1 5 tal. 7 sgr. 6 fen. do 5 tal. 15 sgr., mąka rżana nr 0 i 1 3 tal. 27 sgr. 6 fen. do 4 tal. płac. za cent. bez akcyzy.

— * **Bydło.** Hamburg, 4 lutego. Dzisiaj było na targu 980 sztuk bydła rogatego, które sprzedano z wyjątkiem sztuk 100. Handel był gorszym i za najlepszy opasły towar płacono tylko 40—48 Mk. za 100 funt. Za średni i pośledni towar płacono 40—27 Mk. i niżéj. Około 15 sztuk zakupiono na wywóz do Anglii.

Handel skopami nie uległ zmianie. Na targu było sztuk 910, z których nie sprzedano 280 sztuk. Około 150 sztuk zakupiono na wywóz do Anglii.

Na kolei berlińsko-hamburgskiéj przewieziono w ubiegłym tygodniu od 27 stycznia do 2 lutego do Hamburga: 568 sztuk wielkiego bydła rogatego, 186 cieląt i owiec i 1607 świń.

— * **Chmiel.** Praga, 1 lutego. Ceny tak w Sateczu jak i Auscha są bardzo stałe. Ci właściciele, którzy posiadają jeszcze niektóre gatunki, nie chcą inaczéj sprzedawac towaru miejskiego jak za cenę 270 fl. a w Auscha tylko za 180 fl. gotówką. Obrót dni ostatnich nie miał znaczenia.

—* **Stan czynności Banku Polskiego** od 22 stycznia do 29 stycznia 1867.

1. Eskonto weksli krajowych. rsr. rsr.
Portefel w d. 29 stycznia 1,668,395.06½ ubyło. 68,802.55
(Eskont 87,349.72, zwróc. 156,152.27).
2. Łodzkich 146,196.48 przyb. 9,744.56
(13,295,— 3,520.44).
3. Kup weksli zagranicznych.
Portefel w dniu 29 stycz. 429,428.66½ przyb. 79,074.96½
(Nabyto 213,324.92 zreal. 134,249.95½).
4. Pożyczki na zastaw papierów publicznych.
Wynoszą w d. 29 stycz. 1,045,685.22 ubyło 27,361.45¼
(Udzielono 16,019.71 zwróc. 43,381.16½).
5. Pożyczki na towary.
W składzie warsz. w d. 29 styczn. 350,609.54 przyb 18,340.—
(Udzielono na wełnę 5,448.18 zwróc. 6,598 18).
Udzielono na inne towary 19.690.—, zwróc. 200.—).
6. Pożyczki na kosztowności.
Wynosiły w d. 29 stycznia 610,516.20½ przyb. 3,521.79
(Zalicz. 11,064.32, zwróc. 7,542.53).
7. Otwarte kredyta.
Wynosiły w d. 29 stycz 5,140,433.05¼ przyb. 194,903.16—
(Udziel. 597,371.15½, zwróc. 402,470.99½).
8. Stan kasy.

Monety złotéj było 29 stycznia.	6,266.60		
„ srebrnéj „	2,729,913.95½	ubyło	2,225.66¼
Bilety Banku Polskiego . . .	454,000.—	przyb.	55,750.—
„ kredytowe cesarstwa .	831,128.—	ubyło	175,662.—
	4,021,338,55½	ubyło	122,167,66¼.

Doniesienia gieldowe.

Giełda poznańska, 7 lutego.

Pozn. nowe listy zast. 4% 88¾ płc. Pozn. listy rent. 90 płc. Pozn. akcye banku prow. — żąd.—Pozn. 5% oblig. prow. — żąd.—Pozn. 5% oblig. pow. 98½ żąd. Pozn. 5% oblig. Obry 98½ żąd. Pozn. 4½% obl. pow. 89½ żądano. Bank. polsk. 81½ płc.

Żyto: na luty 52⅔ płac., luty-marz. 52⅓ płac., mar.-kwiec. 52 płac., na wiosnę 52 płac., kw.-maj 52 płac., maj-czer. 52 tal. pł.

Okowita: (z beczką) wyp. 15000 kwart, na luty 15¹¹⁄₁₂ pł., marzec 16 płac., kwiec. 16⅓ płac., maj 16⅓ płac., czerw. 16⁷⁄₁₂ płac., lipiec 16⅚ tal. pł.

Giełda berlińska, 6 lutego.

Usposobienie słabe trwa daléj a dzisiaj obniżyły się jeszcze kursa wszystkich papierów krajowych.

Walory pruskie: Dobr. poż. pstwa (4½%) 99¾ płc, Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 104¼ pł., Obl. pstwa (3½) 85¼ płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½) 122 żąd.

List. zast.: Zach.-prusk. (3½) 76½ płac. dto (4%) 86¼ płac., dto (4½) 94¾ płacon., Pozn. nowe (4%) 88⅞ płc. **Listy rent** Pozn. (4%) 90¼ płac., Prusk. (4%) 91½ płc.

Walory zagraniczne: Austr.-metal. (5%) 48 płacono. Poż. narod. (5%) 56 płacono., Losy z roku 1854 (4%) 61 płacono. Losy kred. z r. 1858 68½ żd., Losy z r. 1860 (5%) 68½—¾ płc. Losy z r. 1864 (5%) 43½ pł. Poż. w sr. z roku 1864 (5%) 61½ pł. Ros. pożyc. prem. z roku 1864 (5%) 90¼ pł., Ros.-polsk. obl. skarb. (4%) 63¼ pł., Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 91 płacon., dto cząstki po 500 złp. (4%) 91 płac, Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4%) 60½ płc. Włosk. poż. (5%) 55—4¾ pł. Amer. poż. (6%) 76¾ płac. **Akcye kol żel.:** Kol.-mind. 145⅜ pł. Gal.-Kar.-Ludw. 86¼ pł. Austr. franc. 109½—110 pł. Warsz.-wied. 64 płac. **Banki itd.** Austr.-créd. mob. 69—8½ pł, Pozn. prow. 102¼ pł. Szląsk. stow-bank. (4%) 115 płac. Certyf. hipot. Hübnera (4½%) — pł. Hansem. (4½%) 96 żąd. Henckel (4½%) — pł. Obl. hip. szl stow. bank. (4½%) — żąd., Meining. (4½%) — żąd.

Kurs gotówki pap. pien.: Frdr. pruski 113⁵⁄₁₂ płac., rld 110⅞ płac., suwereny 6. 23½ pł., nap. 5. 12 płacn., półimper. 5. 10½ płac., doll. 1. 11¾ pł., Zagr. banknoty 99⅝ pł., Austr. banknoty 79⅛ płc., Ros. banknoty 81¾ płacn. — **Dyskonto bankowe** 4.

Pszenica: w miejscu 2100 funt. 70—88 tal. jasno pstra polska 81 tal., piękna biało pstra polska 85½ tal. płacon. 2000 funt. na kw.-maj 79 pł., maj-czerw. 80½ żąd., 80 tal. płc. Żyto: 2000 funt. w miejscu 56—¼—½—¾—57 tal. płc., pośledn. 54½—55—½ płac., na bieżący miesiąc 56⅛—55⅞, na wiosnę 55—54¾, maj-czerw. 55—54⅞, czerw.-lip. 55¼—55 sprzed. lip.-sierp. 53¾ żąd. ½ tal. płac. Jęczmień: w miejscu 1750 funt. 45—51 tal., szląski 49—50 tal. płc Owies: 1200 funt w miejscu 26—29 tal., czeski 27¾—28, szląski 28¼ tal. płac., na bież. mies. 28 nom., na wiosnę 28½—27¾, maj-czerw. 28¼ tal. pł. Groch: 2250 funt. do gotowania i na paszę w miejscu 52—66 tal. płc. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 11⅚ tal. żąd., na bież. miesiąc 11¾—¹⁷⁄₂₄ pł., luty-marzec 11¾ żąd., marzec-kw. 11¾, kw.-maj 11⅝—¹⁵⁄₂₄, maj-czer. 11¹¹⁄₁₂ płac., wrzes.-paźdz. 12⅙ żąd. ¹⁄₁₂ tal. płc. Oléj lniany: w miejscu, 13¾ tal. płac Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 17 tal. płac., na bież. mies. i na luty-marz. 17 płc i żd. 16¹¹⁄₁₂ płac., kw.-maj 17¼—⅙ płac. maj-czerw. 17½—⁵⁄₁₂ płac. i żąd. ½ pł., czer-lip. 17¾ żąd. ⅔ płac., lip-sierp. 18 płac. i żąd., 17¹¹⁄₁₂ płac., sierp.-wrz. 18⅓ żąd. ¼ tal. płac.

Giełda wrocławska, 6 lutego.

Koniczyna czerwona: spokojnie; pośled 12½—14 tal., średnia 14½—15½ tal., piękna 16¾—18¼ talara, bardzo piękna 18—19 tal. Koniczyna biała, bez zmiany; pośledni 18—20 tal., średnia —24 talarów, piękna 26½—28 tal., bardzo piękna 29—30 tal. Żyto: 2000 funtów, ceny niższe; na luty 53¾ płacono, luty-marzec 53 żądano i pł., kwiecień-maj 52½—¼ pł., maj-czerwiec 53, czerw.-lipiec 53¾ talar. żąd. Pszenica: na luty 76 talar. żąd. Jęczmień na luty 51 tal. żądano. Owies: na luty 43 tal. żądano. Rzep na luty 95 talar. żądano. Oléj rzepiowy: bez handlu, wypow 100 cent., w miejscu 11¼ tal. żądano, na luty i luty-marzec 11⅙, marzec-kwc. 11¼ żądano, kwiec.-maj 11⅓ żądano ¼ płacono, maj czerw. 11⅓ żąd. wrzesień-paźdz. 11⅔ tal. żądano. Okowita: ceny niższe; w miejscu 16⅔ tal. płacono 16¹¹⁄₁₂ żądano, na luty 16¾, luty marz 16¾ płac., kwiecień-maj 17—16¹¹⁄₁₂ tal. płacono i żądano.

Na targu:	piękna. sgr.	śred. sgr	pośled sgr.	
Pszenica biała	93-95	91	84—87	za szefel
„ żółta	91—93	88	83—85	
Żyto	69——	68	66 69	
Jęczmień	59—60	58	53—56	
Owies	33—34	32	30—31	
Groch	63-67	59	54—7	
Rzep	202 192 180 sgr.			za 150 funt. brutto.
Rzepik zimowy	186 180 170 „			
„ latowy	164 151 144 „			

Giełda szczecińska, 6 lutego.

Pszenica: ceny mało zmienione; w miejscu 85 funt. żółta i biało pstra 80—87½ tal, pośl. 70—73 tal., 83—85 funt. żółta na wiosnę 84½—84 płacono 84½ żądano, maj-czerwiec 84¼—¼—½ płacono, czerw-lipiec 85 tal. pł. i żąd. Żyto: ceny mało zmienione; 2000 funtów w miejscu 55—57 talar, na wiosnę 54—53¾—⅞ płacono, maj-czerwiec 54¼ płacono i żądano. czerw.-lip. 54¾ płac. Jęczmień i owies: bez obrotu. Oléj rzepiowy: spokojnie, w miejscu 11⅔ talara żąd., 11½ płacono, na luty 11½, kwiecień-maj 11⅔, wrzes.-paźdz. 11⅚ talara żądano. Okowita: ceny słabe; w miejscu 16⁵⁄₁₂ talara płacono, na luty 16½ żąd. ⅜ płac., na wiosnę 16⁷⁄₁₂, maj-czerwiec 16¹¹⁄₁₂ tal. płacono.

Na dzisiejszym targu: Pszenica 80—87 tal., żyto 55—59 tal., jęczmień 46—52 tal., owies 28—32 tal., groch 55—61 tal., siano 15—25 sgr., słoma 6—8 tal., kartofle —22 sgr.

Giełda warszawska, 5 lutego.

Listy zastaw. 100 rubl. 79½ płc. — Oblig. skarb. (rs. 73¾ płc. — Akcye kolei żelaz. warszaw-wied. 69¾ płc. Akcye kolei żel warsz.-byd. 56¾ płac. —Nowa poż. ros. z r. 1864 prem. (5%) 107 płc. — Listy likw. (4%) 58⅓ 58⅔ żąd.

Nadesłano.

Przy wyrzucaniu krwi, cierpieniach płucowych i gardłowych polecone przez lekarzy.

Alimentacya ciała powinna pod wszelkiemi okolicznościami w cierpieniach wyniszczających być podniesioną. W rzeczy samej lekarze, uznawszy za najstósowniejsze w téj mierze środki Jana Hoffa słodowe fabrykaty leczące i posilające, polecają użycie ich w danych przypadkach, jak tego dowodzą następujące opisane w listach poniżéj zamieszczonych:

Do liweranta nadwornego pana **Jana Hoffa** w Berlinie, Nowa Wilhelmowska ulica 1: „Berlin, dnia 16 września 1866. Syn mój Karól, którego w czasie mobilizacyi w 1859 r. spotkało nieszczęście, iż upadłszy z koniem, zgniótł sobie piersi i płuca, a który w skutek tego był odtąd bezustannie chorowitym i sam krew wyrzucał, jest od kilku miesięcy obłożnie chorym, nawiedzany częstszym i mocniejszym upływem krwi. Na mocy lekarskiego polecenia używał on od niedawna z najlepszym skutkiem uznanego pańskiego piwa zdrowia z wyskoku słodowego. Przeto itd. (Następuje zamówienie) **Hamel**, Kantzowerwegstrasse 24." — „Berlin, 25 września 1866. Przed dwoma laty chorowałem na cierpienia płucowe i gardłowe a prócz tego i na uporczywą różę na twarzy. W skutek polecenia lekarskiego piłem od dawnego czasu tak znakomite pańskie piwo z wyskoku słodowego. Ponieważ lekarz mój polecił mi na nowo, abym pił takowe, przeto itd. (Następuje zamówienie) **M. Fischer.** Rycerska ulica 23." — „Wrocław, w listopadzie 1866. (W wyciągu) . . . . Po tych naukowo dowiedzionych faktach preparata słodowe Jana Hoffa, piwo zdrowia z wyskoku słodowego, słodowa czekolada zdrowia, są nader wybornemi środkami tak dla zdrowych jak i dla rekonwalescentów, czekolada prócz tego jeszcze znakomitym środkiem wzmacniającym dla karmiących matek. Dr. **Werner,** przełożony biura politechnicznego." — „Stolp, dnia listopada 1866. (W wyciągu) . . . . Cukier słodowy i karmelki słodowe okazały się jako znakomicie skuteczne w katarowych chorobach piersiowych i gardłowych, proszku czekoladowego używałem ze znakomitym skutkiem tak u dzieci na piersi będących, którym nie dostawało pokarmu macierzyńskiego, jak i u starszych dzieci, które w skutek złego pożywienia cierpiały na suchoty kiszkowe; czekolada słodowa przywróciła osłabionym osobom siły zupełnie w krótkim nadspodziewanie czasie Dr. **Weinschenk,** król. nadlekarz.

Sławnych w świecie całym, patentowanych i przez cesarzów i królów uznanych fabrykatów słodowych **Jana Hoffa piwa zdrowia z wyskoku słodowego, czekolady słodowéj, proszku z czekolady słodowéj, piersiowego cukru słodowego, słodowych karmelków piersiowych, słodu kąpielowego** zawsze zapas

Skład główny w **Poznaniu** u ***Braci Plessner,*** Rynek 91, skład uboczny u ***H. Dietz*** ul. Wilhelmowska 26, u ***Th. Wohlgemutha*** w Wągrówcu, u ***A. Podgórskiego*** w Nakle i u ***J. S. Lewinsohna*** w Bydgoszczy. [714]

Sprostowanie.

W sprawozdaniu z interpelacyi posła Węligórskiego, gdzie mowa o panu Preiss z Siedlimowa, opuszczono nazwisko pana Trzebińskiego z Lenartowa, szwagra pana Preiss, właściciela zabranego przez władze rosyjskie konia i źrebaka.

Dnia 6 bm. umarł w Budziejewie śp. **Maksymilian Swinarski.** Eksportacya zwłok nastąpi w niedzielę dnia 10 a pogrzeb dnia następnego, o czém zawiadomiają krewnych i przyjaciół w smutku pogrążone [740]

Żona i dzieci.

Wczoraj dnia 6 lutego zakończyła swój żywot doczesny żona moja najukochańsza **Maryanna z Sołeckich Pałacz.** W piątek dnia 8 lutego o 9 godzinie z rana odbędzie się eksportacya zwłok z Górczyna do kościoła parafialnego Śgo Marcina, następnie nabożeństwo żałobne i pogrzeb na które zaprasza krewnych i przyjaciół w smutku pogrążony mąż [733]

Jan Pałacz.

Sprzedaż konieczna.

Królewski Sąd Powiatowy w Sremie.
Wydział pierwszy.
Śrem, dnia 26 stycznia 1867.

Pani **Florentynie Kęszyckiéj** adjudikowane dobra szlacheckie Błociszewo wraz z folwarkiem Barbarki, oszacowane na 85,241 tal. 23 sgr. 5 fen. wedle taksy, mogącéj być przejrzaną wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w registraturze, mają być

dnia 16 września 1867 przed południem o godzinie 11

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj, nie okazującéj się z księgi hypotecznéj, zaspokojenia z ceny kupna poszukują, winni się z swoją pretensyą do sądu zgłosić. [718]

Wyborcy powiatu bydgoskiego! Obywatele, Wieśniacy i Wyrobnicy!

Już często powoływano was do wyboru deputowanego, ale zawsze tylko podług stanu i majątku i aby tylko tak wybierać, jak to wam niektórzy panowie z Bydgoszczy przez swych pomocników byli przepisali. Jakkolwiek we wielkiéj liczbie, byliście tam tylko dla tego, aby „tak" powiedzieć!

Na dniu 12 lutego macie znów wybierać, ale — tą razą głos najemnika znaczy tyle co i głos najmajętniejszego człowieka. Nie potrzebujecie nawet przed owych panów przystąpić, aby podpowiedziane wam nazwisko wypowiedzieć, tylko zwinięte karteczki włożycie w naczynie przykryte i nikt nie będzie wiedział, jakie nazwisko na waszych karteczkach jest napisane. Nie wybieracie też wyborców, tylko wprost deputowanego; i jeżeli wszyscy pójdziecie na wybory, to wasza mnogość tą razą rozstrzygnie, bo was są tysiące a waszych opiekunów tylko sta.

Wielcy panowie znów się zebrali, wyszukali sobie z obcéj okolicy męża, pana Leipzigera, i nie szczędzą żadnych środków, aby was znów pod swe opiekuństwo dostać.

Natomiast utworzono w Bydgoszczy z pośród ludu komitet, któremu czuwanie nad waszemi prawami za obowiązek włożono.

Na zgromadzeniu ludowém, zwołaném przez tenże komitet na dniu 9 stycznia w Koloseum, nie przyjęto podanych na kandydatów pana Grabow z Prenzlau i pana Lesse z Torunia, gdyż życzono sobie powszechnie męża z pośród powiatu naszego. Przedstawiono więc na zgromadzeniu jako kandydata pana Türcke z Wyższych Strzelic i przyjęto prawie jednogłośnie męża, który nas i nasze stósunki zna dokładnie i który jest gotów zastąpić prawa nasze.

Na to wołają gwałt przeciwnicy nasi, chwytają się największych nieprawdziwości i myślą mieć grę łatwą, mając za sobą i pychę (?) miasta Bydgoszczy — gazetę Fischera. — Pokażmy im teraz narzecie, że się ich zamachów nie obawiamy.

Pan Türcke z Wyższych-Strzelic jest mężem niemieckim, mężem narodu, każdy to poświadczy, kto go zna osobiście. Jest on mężem pokoju, który za słuszność i prawo swój ostatek poświęci, mężem, który jest gotów dać królowi, co jest królewskiego, ale też znów jest mocno zdecydowanym utrzymać dla narodu to, co jest własnością narodu.

On myśli rzetelnie z narodem, nie tak jak wielcy panowie, którzy przy wyborach podają nam rękę przyjacielską a po wyborze już nas nie znają.

Dla tego też obywatele, wieśniacy i wyrobnicy, zbierzcie się i stańcie na dniu 12 lutego we waszych okręgach wyborczych. Kto ma lat 25, ten może wybierać. Wybierzcie więc męża waszego, męża narodu **Hermana Türcke** z Wyższych-Strzelic

Niech pan Leipziger we własnym swym powiecie chodzieskim wybranym zostanie; my chcemy deputowanego z pośród nas. Nie dajcie się omamić! Wszystko, co naprzeciw panu Türcke mówią, jest zmyśloną nieprawdą, chcą tylko was przez to zawieść. Owi wielcy panowie i tą razą chętnieby wam swe cugle założyć chcieli i podług swéj piszczałki tańczyć kazali.

Na dniu 3 lutego zwołane we Fordonie zgromadzenie ze zwolenników Leipzigera oświadczyło się za panem Türcke, wykrzykując „hura". [730].

Bydgoszcz, dnia 31 stycznia 1867.
Komitet wyborczy.

Osiedliłem się w **Keyni.**

Dr. Legal,
[717] lekarz prakt., chirurg i akuszer.

Organista i kantor, w swym zawodzie dobrze wydoskonalony i muzykalny, chce przyjąć posadę od 1 kwietnia r. b. Bliższa wiadomość w eksped. Dziennika. [728].

Urzędnik leśny, 32 lat mający, Niemiec, żonaty bez familii, z wszystkiemi gałęziami tego fachu obeznany, także z geometryą i sporządzaniem map jako też z rachunkami, szuka zaraz lub od Śgo Jana odpowiedniéj posady. Łask. offerty **C. L. Borek frank.** poste restante. [723]

Kucharz żonaty, który pracował w znacznych domach, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 kwietnia. Bliższą wiad. udzieli pan **Tomaszewski** na Nowéj ulicy No. 4. [596]

Rządzca gospodarczy, praktycznie i teoretycznie wykształcony, władający ob. dwoma językami krajow., żonaty, który w kilku gospodarstwach postępowych z korzyścią zawiadował, poszukuje od Śgo Jana rb. posady Bliższéj wiad. udziel eksped. pod lit. **H. N.** [663]

Następujące nowości otrzymała i poleca księgarnia **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu przy Placu Wilhelmowski nr. 8:
Kwiet Fr. Bolemir, popularna nauka wychowania 20 sgr.
Kraszewski I. J., wieczory Drezdeńskie 1 tal. 15 sgr.
Kraszewski I. J., kartki z podróży 1858—64 r. 3 tal. 10 sgr.

Ekonom Piotrowski, nie z liczną familią, który przez 24 lat służył w Malczewie pod Witkowem, poszukuje miejsca dla siebie od św. Jana rb. [727]

Bezżenny, porządny **ogrodowy** znajdzie natychmiast umieszczenie w dobrach rycerskich. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w ogrodnictwie handlowém i handlu nasion ***A. Fleissiga,***
[683] Kram: Berlińska ulica No. 13.

Szwaczki, szyjące bieliznę i na machinie do szycia, znajdą trwałe zatrudnienie u

Juliusza Lascha,
[726] Rynek 66, I piętro.

Grobla Nr. 31 są **stancye** do wynajęcia. [713]

Przy **Sapieżyńskim placu No. 3** jest do wydzierżawienia od 1 kwietnia r. b. na II piętrze pomieszkanie pańskie, składające się z 8 pokoi, sali wraz z przynależnościami. [689]

Na Dom. **Wełna** jest do sprzedania 4letni **gniady ogier,** 2" arabsk czystéj krwi pochodz. po Diamant. Prosi się mających chęć kupna, aby się rychło zgłosili [589]

Mężczyzna w sile wieku, Polak, wolny od wojskowości, lat 18 trudniący się gospodarstwem a zna i gorzelnictwo, poszukuje miejsca jako rządzca od św. Jana. Bliższa wiadomość u pani Tuczyńskiego, rządzcy w **Wyszynach p. Budzynlem.** [633].

Folwark za 3go talara nastręczy Ludwik Sulerzycki z Trzemeszna temu, kto ma 15,000 tal i chce niemi w przeciągu lat 10 zarobić 30,000. W jaki sposób, udzieli wiadomość osobiście lub na listy frankowane. Gdyby zaś interesent powątpiewał, to mu się ofiaruje za wynagrodzeniem 10 procent dochody rzeczone wydobyć. [734]

Księgarnia
M Leitgebra
w Poznaniu

poleca swój nader bogato zaopatrzony skład książek stósownych dla bibliotek ludowych. Katalog przesyłam na żądanie gratis, franco, a wypisujący z tego katalogu książek za 11 talarów płacą tylko 10 tal. [738]

Mieczysław Leitgeber.

Koniczynę czerwoną i białą kupuje po najwyższych cenach ***Zakład rólniczy***

S. Calvarego,
Szeroka ulica 1.

[525].

CENNIK
na 1867 rok
nasion ostatniego żniwa, własnego chowu, za których kiełkowanie przyjmuje gwarancyą dominium Dzięczyn pod Poniecem.

1	Pohla ćwikła olbrzymia I gatunek	cent. 22 tal.	funt 7 sgr.	— fen.			
	„ „ „ II „	„ 20 „	„ 6 „	6 „			
2	Burak, w ziemię rosnący	„ 18 „	„ 6 „	— „			
3	Leutewitzki burak olbrzymi	„ 20 „	„ 6 „	6 „			
4	Czarno-czerwony burak do marynowania		„ 8 „	— „			
5	Biała marchew z zieloną główką		„ 8 „	— „			
6	Czerwona marchew olbrzymia, dzięczyńska		„ 10 „	— „			
7	Żółta salfeldzka marchew		„ 8 „	— „			
8	Kapusta polna (Feldkraut) wielka późna	funt 1 tal. 15 sgr.	łót 2 sgr.	— fen.			
9	Krwista kapusta na sałatę		„ 2 „	6 „			
10	Kapusta włoska		„ 2 „	6 „			
11	Jarmuż olbrzymi		„ 1 „	— „			
12	Brukiew	funt 15 sgr.	„ — „	8 „			
13	Galarepa		„ 2 „	— „			
14	Nasienie sałaty (głowa książęca)		„ 2 „	— „			
15	Nasienie rzodkwi		„ — „	8 „			
16	Ogórki długie, zielone		„ 3 „	— „			
17	Dynie wielkie (centnarowe)		„ 1 „	— „			
18	Szpinak	funt 8 sgr.	„ — „	6 „			
19	Pietruszka korzonkowa		„ 1 „	— „			
20	Macierzanka		„ 1 „	6 „			
21	Rzeżucha ogrodowa		„ — „	6 „			
22	Niebieski i biały mak		„ — „	3 „			
23	Żółta gorczyca		„ — „	6 „			
24	Flance szparagowe, szparag olbrzymi	kopa 7	„ 6 „				
25	Groch karłowaty	funt 6	„ — „				
26	Groch cukrowy	„ 6	„ — „				
27	Georginie	sztuka 1	„ — „				
28	Selery	łót 2	„ — „				
29	Pory (zimowe)	„ 2	„ 6 „				
30	Nasienie cebuli	„ 2	„ — „				
31	Nasiona kwiatów rozmaitych gatunków	porcya 1	„ — „				
32	Różowe akacye	sztuka 5 do 10	„ — „				
33	Jabłonie	„ 7	„ 6 „				

[719]

R. Goeppner.

Kucharz z dobremi świadectwami, umiejący strzelać, znajdzie natychmiast miejsce w Dom. **Wieszczyczyn p. Dolskim.** [725]

Prawdziwe ***rosyjskie gumowe buty dla dam i panów*** odebrał

[722] **C. F. Szuppig.**

Eleganckie wachlarze balowe u

Braci Korach,
[735]. Rynek No. 40.

Prawdziwe cygara import.
od 40 do 120 tal. tysiąc poleca

J. Zapałowski,
[691] ul. Wrocławska 35.

Cygara

z **prawdziwego tytuniu hawańskiego** robione, pod względem dobroci nadzwyczajnie piękne, prima po 20 tal., secunda po 16⅔ tal. za tysiąc, jako też **prawdziwe niesortowane hawańskie cygara,** uznane jako znakomite po 25 t. l. za tysiąc **ze składu** a w większych partyach z **tutejszego urzędu poborowego** poleca **skład importowanych cygar** en gros et en détail [716]

Izydora Cohna
róg Berlińskiéj i W. Rycerskiéj ul.

Kielskie sielawy,
marynowanego łososia, ruladę z węgorza i węgorza marynowanego, minogi, minogi węgorzowe (Aalbricken), **rosyjskie sardynki, anchovis, ruladę z śledzia, sardyny à l'huile** jako też **najlepszą magdeburgską kapustę winną** poleca

F. Fromm,
[715] plac Sapieżyński No. 7.

Kasztany

przy odbiorze 10 funt. po 3½ sgr funt poleca ***Izydor Appel,*** [729]
Podgórna ul. 7, naprz. hotelu de France.

Swieżo konserwowane szparagi, groszek, zielone szabelki, grzybki, raczki, oliwkę, Perygord trufle, owoce francuskie i nadreńskie wszelkiego rodzaju poleca

T. Luziński,
[736] przy ul. Wilhelmowskiéj No. 13.

Świeże kielskie sielawy i hamburgskie tłuste bydlinki odebrali

W. F. Meyer i Spółka,
[733] Wilhelmowski plac 2

Sok malinowy, wiśniowy i porzeczkowy poleca

T. Luziński,
[737]. przy ul. Wilhelmowskiéj No. 13.

Prusk. losy ¼—¹⁄₃₂ rozsył. **S. Basch** Berlin, Molkenmarkt [370]

Cierpiącym na nogi

Na wielostronne żądania z bliska i z dala i aby wielu osobom w sposób mój tak ogólnie uznany przyniosł pożytek, zamyślam jeszcze aż do wtorku dnia 12 bm. dla cierpiących na nogi zabawić w **Myliusa hotelu.** Mówić ze mną można od 10—6 godziny w pokoju nr. 19 na II piętrze.

[731] **Eliza Kessler.**
Lekarka nóg z Berlina.

Nasiona

pod gwarancyą **kiełkowania i prawdziwości** gatunków poleca pp. właścicielom dóbr i sprzedającym z drugiéj ręki po **cenach tańszych,** jeżeli w krótce zakupią takowe Kram: Berlińska ul. 13. **A. Fleissig,**
[682] **Poznań.** ogrod. artystyczne i handel.

Nasienie buraków olbrzymich
gatunku żółtego jako też białego szefel 7½ tal. mackę po 15 sgr. sprzedaje
[125]. **C. Heinze,**
właściciele folwarku w Kłecku

Szczepy jabłek
karłowe i wysokie 7 stóp z koronami, **brzoskwinie, aprykozy,** w kilku, najlepszych gatunkach i **śliwki (damasyny)** sprzedaje po cenach umiarkowanych lecz stałych

Florkowski,
ogrodnik w Czarnotkach pod Zaniemyślem.
[720]

Do dekoracyi kwiatami doniczkowemi
podczas balów, wesół i pogrzebów itd poleca najtaniéj zakupioną naumyślnie na ten cel kwiaciarnią swoją!
Kram: ul. Berlińska 13. **A. Fleissig,**
[684] **Poznań.** ogrodown. artyst. i handel

Wyskok mięsny
w słojkach po 15 sgr., funt 7 tal., z przepisem użycia poleca
[465] **Elsnera** apteka.

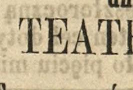
Brunatna **wyżlica** zabłąkała się pod Numer 5 Zamkowéj ulicy. [732]

Dolsk,
dnia 14 lutego r. b.

TEATR AMATORSKI
na dochód
Towarz. św. Wincentego à Paulo
w miejscu,
w sali na Jaskółkach. [707]

Sala ogrodu ludowego.
Dziś, w czwartek, 7 lutego 1867,

II koncert symfoniczny

kapeli 50 pułku piechoty pod kierunkiem kapelmistrza **C. Walthera.**
Początek o 7½ godz. Cena przy kasie 5 sgr. od osoby.
Biletów dostać można w znanych miejscach i przy kasie.
Jutro, w **piątek,** 8 lutego **koncert.**
Początek o 7½ godzinie. Cena wnijścia 1½ sgr. od osoby.
[721] **C. Walther,** kapelmistrz.

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.